

Niezmienione stanowisko Francji

Rząd francuski wyraża zadowolenie z powodu wznowienia paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu — oświadczył w środę dziennikarzom rzecznik rządu francuskiego, Leo Hamon po zakończeniu posiedzenia gabinetu francuskiego. Podkreślił on, że stanowisko rządu francuskiego wobec wojny w Wietnamie pozostaje niezmienione. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
4
MAJA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 105 (8767)
Cena 50 gr

Sytuacja militarna w Wietnamie Południowym

W przededniu bitwy o Hue

Wycofujące się z rejonu Quang Tri wojska saigonskie pospiesznie utworzyły nową linię obrony, która biegnie w odległości 20 km na południe od tego miasta. Zadaniem tych jednostek jest powstrzymanie naporu sił wyzwolenczych w kierunku dawnej stolicy cesarskiej Hue. Wyzwolona prowincja Quang Tri jest obiektem niezwykle intensywnych nalotów lotnictwa amerykańskiego.

Z doniesień agencji zachodnich wynika, że jednostki wyzwoleńcze dokonały przegrupowania i posuwają się w dalszym ciągu na południe. Amerykańscy eksperci wojskowi przewidują, że w ciągu najbliższych 5 dni dojdzie do wielkiej bitwy o Hue. Zdobyte tego miasta, w którym znajdują się ważne bazy armii saigonskiej i lotnictwa USA otworzyłyby siłom wyzwolenczym drogę da-

lej na południe i stworzyłyby bezpośrednie zagrożenie dla największej bazy powietrznomorskiej USA w Wietnamie Południowym — Da Nang.

Drugim ważnym dla reżimu saigonskiego rejonem strategicznym jest Plaskowyż Centralny. Tęcza się tam nadal zacięte walki o miasto Kontum, w którym zgrupowane są liczne oddziały armii saigonskiej. Intensywne operacje bojowe prowadzi oddział NFW również w sąsiedniej prowincji Binh Dinh,

gdzie w pobliżu An Khe i An Loc toczą się zacięte walki.

Jak poinformowało w środę amerykańskie dowództwo wojskowe w Sajgonie, siły wyzwolencze zestrzeliły dwa samoloty amerykańskie nad Quang Tri, podczas walk o to miasto.

Wojskowy rzecznik USA dodał ponadto, że zestrzelone również zostały dwa helikoptery wojsk amerykańskich oraz jeden myśliwiec typu „A-1 Skyraider”, które osłaniały wycofujące się wojska reżimowe z tego miasta.

Radio saigonskie podało w środę, że marionetkowy prezydent Nguyen Van Thieu zdjął ze stanowiska głównodowodzącego tzw. pierwszego sektora wojskowego Wietnamu Południowego, gen. Hoang Xuan Lama i mianował w jego miejsce dotychczasowego dowódcę czwartego sektora wojskowego gen. Ngo Quang Truanga.

Wojska reżimowe — jak wia-
domo — poniosły szczególne klęski w tej części Wietnamu Południowego, zwłaszcza po wyparciu ich przez siły wyzwolencze z miasta Quang Tri.

W okresie dwóch tygodni od 13 do 28 kwietnia br. samoloty ame-

Dokończenie na str. 2

Prezydent Akademii Nauk USA w Polsce

W Polsce przebywa dr Philip Handler, prezydent Narodowej Akademii Nauk Stanów Zjednoczonych, znany specjalista z dziedziny biochemii. Amerykański gość złożył wizytę 2 bm. prof. Włodzimierzowi Trzebiatowskiemu, prezesowi Polskiej Akademii Nauk, a 3 bm. prof. Janowi Kaczmarskiemu, sekretarzowi naukowemu PAN.

W czasie spotkań przedyskutowano sprawę dalszej współpracy naukowej między obydwoma akademiami i uzgodniono, że podejmą one starania mające na celu zwiększenie wzajemnej wymiany specjalistów w różnych dziedzinach wiedzy.

Omówiono także sprawę udziału amerykańskiego świata naukowego w obchodach 500 rocznicy urodzin wielkiego, polskiego astronoma Mikołaja Kopernika oraz w budowie i wyposażeniu Centrum Koenigowskiego.

W trakcie pobytu w Polsce dr Philip Handler odwiedził Kraków oraz złożył hołd w obozie zagłady w Oświęcimiu. (PAP)

Spotkania w Leningradzie

W środę załogi kilku największych przedsiębiorstw Leningradu przyjmowały delegację polskich portowców i stoczniowców, którzy przybyli do Leningradu na obchody 1 Maja. Delegacji polskiej przewodniczył minister żeglugi PRL, Jerzy Szopa.

Apel Pawła VI

Papież Paweł VI zwrócił się z apelem do stron uczestniczących w wojnie wietnamskiej, aby zaprzestali działań wojennych i podjęli negocjacje zmierzające do zawieszenia broni, a następnie do warcia pokoju na honorowych warunkach.

Opera Poznańska w Warszawie

W ramach obchodów Roku Muzycznego gości w stolicy ze spół Opery Poznańskiej, noszącej imię kompozytora „Haliki”. To właśnie dzieło oraz „Straszny Dwór” zobaczy warszawska publiczność w dniach 6 i 7 bm. w wspaniałym wykonaniu zespołu na scenie Teatru Wielkiego.

Ludność Indonezji

Indonezję zamieszkuje obecnie 118 542 542 osób — zakomunikowało

Polsko-francuskie obrazy medyczne

W ramach rozwijającej się polsko-francuskiej współpracy naukowej, 3 bm. rozpoczęło się w Warszawie 5-dniowe spotkanie specjalistów z Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie i z Instytutu Pasteura w Paryżu, poświęcone problemom bakteriologii. Tematem obrad są zagadnienia dotyczące zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych.

Obrady otworzył dyrektor Państw. Zakładu Higieny — prof. dr Włodzimierz Kurylewicz, członek rzeczywisty Francuskiej Akademii Nauk. Referat inauguracyjny, wygłoszony przez specjalistów francuskich dotyczył aktualnych badań prowadzonych w Instytucie Pasteura nad wirusem ściekielny. (PAP)

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Rozwój wynalazczości i ochrona patentowa

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 3 bm. omówiono zadania w dziedzinie usprawnienia pracy Urzędu Patentowego PRL i jego rzeczników oraz lepszego wykorzystania krajowych wynalazków.

W trakcie obrad przedyskutowano szereg przedsięwzięć niezbędnych dla zwiększenia zainteresowania wynalazczością, zarówno samych twórców, jak i jednostek gospodarczych. Podkreślono, że rozwój wynalazczości i należąta ochrona patentowa własnej produkcji — powinny stać się ważnym elementem bieżącej i perspektywicznej polityki gospodarczej, prowadzonej przez resorty, zjednoczenia, przedsiębiorstwa i jednostki zaplecza naukowo-technicznego. Wskazano

również na potrzebę nowelizacji prawa wynalazczego, idącej w kierunku stworzenia szerszego zainteresowania kolektywów naukowych i produkcyjnych w powstawaniu i szybkim wdrażaniu wynalazków.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne zapoznało się z aktualnym stanem produkcji i zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe.

Biuro Polityczne wysłuchało również informacji o przebiegu uroczystości 1-majowych.

Biuro Polityczne zajęło się w środę szczególnie ważnym fragmentem polityki naukowo-technicznej, kształtowanej przez partię i realizowanej przez rząd. Sprawy patentowania wynalazków — rezultatów twórczych, często żmudnych i dotkających ludzi zaangażowanych w realizację postępu technicznego — budzą ogromne zainteresowanie zarówno wśród samych wynalazców jak i całego społeczeństwa.

Od prawidłowego wykorzystania myśli wynalazczej zależy w dużej mierze dalszy rozwój przemysłu, zaś wynalazki zgłaszane do ochrony w Urzędzie Patentowym są wykładnikiem aktywności twórczej w dziedzinie nauki i techniki oraz świadectwem możliwości rozwojowych i poziomu technicznego kraju.

W latach 1968—1971 zaobserwowano wyraźny wzrost ilości zgłoszeń krajowych wynalazków. Faktem jest jednak, że twórczość wynalazcza nie rozwija się równomiernie w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Dynamika tego rozwoju jest wyższa w przemyśle maszynowym, ciężkim oraz górnictwie i energetyce, niższa — w przemyśle chemicznym oraz — niestety — w budownictwie i przemyśle materiałowym.

Polska dysponuje bardzo dużym potencjałem badawczo-rozwojowym, zbliżonym do wysoko rozwiniętych krajów europejskich. Badania porównawcze wykazały jednak, że jeden opatentowany u nas w ciągu roku wynalazek przypada na 50 pracowników naukowo-badawczych, gdy ten sam wskaźnik np. we Francji wynosi 5,4, w Wielkiej Brytanii — 6,5, a na Węgrzech — 20. (PAP)

Malta mówi — „nie”

Rząd Malty potwierdził ponownie, że okręty amerykańskiej VI floty znajdujące się na Morzu Śródziemnym, nie będą miały prawa przybijania do tej wyspy.

Premier maltański Dom Mintoff oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych obiecał Malcie nieograniczoną pomoc pod warunkiem, iż Malta zezwoli na wizyty w swych portach okrętów VI floty. Rząd odrzucił jednakże propozycję tej pomocy, wychodząc z założenia, że takie uzależnienie od Stanów Zjednoczonych nie leży w interesach kraju. (PAP)

Policyjny gang w Nowym Jorku

24 nowojorskich policjantów zostało oskarżonych o ochronę nielegalnych domów gry i kantorów bookmacherskich należących do mafii na terenie Brooklynu, z czego czerpali pożytki zyski.

Ochrona policyjna była świetnie zorganizowana i stała się samodzielną instytucją.

edztwo w tej sprawie toczyło się od 1970 r. i dopiero teraz przyniosło rezultaty.

PAP

Jak i co będziemy budować?

Dzisiaj ogłaszamy kolejne

FORUM OPINII · PYTAŃ · ODPOWIEDZI

Tym razem proponujemy Czytelnikom wymianę poglądów na temat szeroko pojętych problemów budownictwa. Do pytań, wniosków i opinii ustosunkuje się na łamach „Głosu”

Tadeusz Grabski

sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR

O szczegółach naszego kolejnego FORUM piszemy na stronie 3.

Jedyny w kraju

Posiedzenie naukowe Instytutu Balneoklimatycznego

Wczoraj odbyło się w Poznaniu uroczyste posiedzenie naukowe, Instytutu Balneoklimatycznego na które przybyli, m. in. kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Romuald Sobolewski i wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Witold Stefanowski.

Referat omawiający 20 letnią działalność i dorobek Instytutu wygłosił przewodniczą-

cy Rady Naukowej Instytutu Balneoklimatycznego — prof. dr med. Kazimierz Wysocki.

Instytut Balneoklimatyczny jest nie tylko pierwszą, ale i jedyną tego typu placówką naukową w kraju. Zadaniem jego są więc oardzo duże, chociażby ze względu na wzrost popularności lecznictwa uzdrowiskowego. Poza pracami naukowo-badawczymi, z których ponad 550 wydano drukiem (w tym ponad 200 w czasopiśmie zagranicznych) sprawuje również nadzór nad poziomem lecznictwa i prac laboratoryjnych w uzdrowiskach.

Wydano również kilka podręczników z zakresu balneologii i fizykoterapii klinicznej. W druku znajduje się podręcznik „Masaż Leczniczy” a w przygotowaniu jest „Klimatologia Lecznicza”. Oprócz tego od 15 lat Instytut wydaje kwartalnik „Balneologia Polska”. Obecnie ukazało się wydanie jubileuszowe tego kwartalnika.

Podczas posiedzenia wyróżniano sił pracowników wreczono odznaczenia państwowe. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: doc. trzszula Mackiewicz, doc. Andrzej Walejski, dr Bogusław Maczyński, Srebrne — dr Helena Kujawa, Krystyna Zborowska — delegatka Kazimiera Wichrzycka — z działy dokumentacji naukowej, oraz Krzyże Zasługi przeznaczone mgr. Aleksandrze Nowackiej, mgr. Tadeuszowi Górze. Ponadto pracowników otrzymało odznaczenia za wzorową pracę w służbie zdrowia”. (wn)

Skrzypce z całego świata



Każdy z tych instrumentów wyszedł spod ręki mistrza. Nadesłano ich 155 z 19 krajów na rozpoczynający się dziś IV Międzynarodowy Konkurs Luthniczy im. Henryka Wieniawskiego, największą tego typu imprezę na świecie. O konkursie piszemy na str. 3.

Fot. — K. Przychodzki

Centralne Biuro Statystyki tego kraju. Powierzchnia Indonezji, która składa się z 3.000 wysp, wynosi 1.900.000 km kwadratowych. Najgłębszą zamieszkaną jest wyspa Jawa — 76 mln mieszkańców.

Mniej gadania...

Rząd brytyjski przeforsował w Izbie Gmin swój projekt ustawy

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP

ograniczającej w trybie administracyjnym czas debat, poświęconych omawianiu wspólnoty rynkowej ustawy legislacyjnej. Za wnioskiem rządowym głosowało 304 posłów, zaś przeciwko — 293.

Zamach na siedzibę DKP

Według informacji uzyskanych w środę, neo hitlerowskie elementy dokonały w noc z 30 kwietnia na 1 maja napadu na siedzibę okręgowej organizacji DKP w Hemscheid. Wbito sztycy oraz zdemo-

lowano stojący przed budynkiem samochód osobowy.

Nie wypłaci odszkodowania

Izraelski minister obrony, Mosze Dajan oświadczył w Knesecie, że Izrael nie zamierza wypłacić odszkodowania w wysokości 400 tys. dolarów za zniszczenia spowodowane w jednym z obozów uchodźców palestyńskich. Wypłacenia tej kwoty zażądała działająca w ramach ONZ Agencja Pomocy Uchodźcom Palestyńskim (UNRWA).

Pomoc dla Burundii

Według doniesień z Kinszasy, Republika Zair zakomunikowała iż na zaproszenie prezydenta Burundii wysłała wojska do tego kraju, by pomóc zwalczyć imperialistycznych agentów.

Uprawdzenie samolotu

W środę na lotnisku w Sofii wylądował samolot Tureckich Linii Lotniczych, lecący z Ankary do Istambułu. Samolot wiozący na pokładzie około 60 pasażerów został uprowadzony przez czterech uzbrojonych osobników.

1500 harcerzy stanie do wiosennego czynu

Jak już pisaliśmy, związki młodzieżowe naszego regionu ogłosiły maj „Miesiącem Młodości”, przewidując zorganizowanie wielu cennych imprez o charakterze wychowawczym, oświatowym i rekreacyjnym. Również ZHP ma w „Miesiącu Młodości” swój udział.

I tak np. w dniu 7 maja 1500 starszych harcerzy i instruktorów stanie do wiosennego czynu młodych Wielkopolan. Pracować będą w Parku Tysiąclecia na terenie kolejki dziecięcej, która ma być oddana do użytku dzieci 1 czerwca br.

W Dniu Zwycięstwa harcerze zaciągną w powiatach war ty honorowe w miejscach upamiętnionych walką z okupantem. Natomiast w Poznaniu w dniu tym 2 tysiące harcerzy weźmie udział w wiecu na Placu Wolności oraz w apelu poległych na Cytadeli.

Bogaty jest też udział ZHP w tegorocznych obchodach Dni Oświaty, Książki i Prasy. Poza spotkaniami z pisarzami harcerze podsumują trwające cały rok współzawodnictwo drużyn na najciekawszy program spotkań z książką. ZHP przyzna też nagrodę twórcy lub działaczowi, zajmującemu się problematyką dziecięco-młodzieżową.

W maju harcerze wezmą też

szeroki udział w akcji korespondencyjnej „Piszemy do przyjaciół”, z okazji obchodzonej w ZHP 50 rocznicy powstania Organizacji Pionierskiej Kraju Rad. W Poznaniu odbędzie się szereg spotkań ZHP z przedstawicielami Konsulatu Radzieckiego.

W „Miesiącu Młodości” ZHP zorganizuje też m. in. szereg imprez kulturalnych i artystycznych oraz turystycznych (np. XI Wielkopolski Rajd Harcerski) i sportowych. (mb)

Nowy układ zbiorowy

Regulacja płac w PGR-ach

Od 1 lipca br. wchodzi w życie podpisany 3 bm. przez ministra rolnictwa, Józefa Okuniewskiego i dyr. generalnego ministerstwa rolnictwa — Karola Gawłowskiego oraz przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Prac. Rolnych — Tadeusza Rybickiego i sekretarza ZG Związku — Józefa Pokornego nowy układ zbiorowy dla pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych.

Współtwórcami nowego układu były załogi PGR, które w czasie wszechstronnej dyskusji nad jego projektem zgłosiły szereg uwag, wniosków i postulatów. Blisko 90 proc. z nich zostało uwzględnionych. Podstawą do opracowania układu były zalecenia VI Zjazdu PZPR oraz uchwała Rady Ministrów z 3 maja 1971 r. w sprawie reformy warunków ekonomicznych w PGR w prowadzącej również nowe zasady tworzenia funduszu premiowego, którego wysokość uza-

leżniona jest od wyników produkcyjnych.

Zgodnie z założeniami nowego układu zbiorowego dla pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych regulacja płac zasadniczych nastąpi przez wykorzystanie na ten cel funduszu premiowego. Tak więc regulacja płac w PGR dokonana będzie w ramach wygoszczonych już przez załogi środków oraz posiadane go funduszu płac przy innym niż dotychczas rozdysponowaniu tych kwot i likwidacji różnego rodzaju dopłat na korzyść zwiększenia stałej części wynagrodzenia. Pozwoli to na zbliżenie płac robotników rolnych do poziomu płac zasadniczych w innych dziedzinach gospodarki narodowej.

Nowy układ zbiorowy, który uwzględni obecne i przyszłe kierunki rozwoju PGR, usuwa dysproporcje w płacach między poszczególnymi działami produkcji, eliminuje zbyt wiele stosowanych dotychczas dodatków i dopłat i stabilizuje płace robotników rolnych. Rozszerza też dotychczasowe uprawnienia dyrekcji i rad zakładowych do wyboru systemu płac i rozstrzygnięcia spraw związanych z zatrudnieniem oraz wynagrodzeniem. (PAP)

Amerykańskie echa bońskich pertraktacji

Komentatorzy amerykańscy wykazują duże zainteresowanie rozmowami bońskimi między czołowymi przedstawicielami koalicji i opozycji i związanymi z tym dalszymi perspektywami debaty na temat układów wschodnich.

„Washington Post” w korespondencji z Bonn stwierdza, że obie strony usiłują dojść do porozumienia w sprawie warunków ratyfikacji tych układów. WRF ma wielkie powody do zadowolenia z uniknięciem ponownych wyborów i zapobieżeniem konfrontacji, która mogłaby doprowadzić do obalenia rządu. Wszyscy w Bonn — pisze „Washington Post” — zdają sobie sprawę, że załamanie się procesu ratyfikacyjnego naraziłoby NRF na bardzo niebezpieczne konsekwencje. Mogłoby bowiem wywołać na Wschodzie nową falę niechęci i obaw antyniemieckich, a ponadto zagroziłby dotychczasowym wysiłkom na rzecz odprężenia. Nawiązując do wiadomości, że Brandt i Barzel dyskutują na temat opracowania wspólnej deklaracji na temat stosunku NRF do „układów wschodnich”, dziennik amerykański pisze, że ma ona ułatwić ratyfikację.

Na łamach „New York Times” Averell Harriman wypo wiada się w sposób jednoznaczny za szybkim ratyfikowaniem układów NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską. Podkreśla on m. in., że jeśli chodzi o polskie granice zachodnie, to zarówno Stany Zjednoczone jak i kraje zachodnieuropejskie, zarówno Wschód jak i Zachód są głęboko zainteresowane w ostatecznym zaakceptowaniu istniejących granic na Odrze i Nysie.

PAP

Rolnicy zwiększają dostawy mięsa, mleka i jaj

Wprowadzone korzystniejsze warunki dla rozwoju produkcji zwierzęcej dają już oczekiwane rezultaty. Dostawy żywności, drobiu, mleka i jaj od początku bieżącego roku utrzymują się na znacznie wyższym poziomie niż w roku minionym.

W kwietniu rolnicy dostarczyli państwu ok. 140 tys. ton żywności wołowej i wieprzowej.

„Steinway”

zmienił właściciela

Słynna firma produkująca fortepiany „Steinway” zmieniła właściciela. Stała się nim obecnie wielka rolnicza i wytwórnia płyt „Columbia Broadcasting System” (CBS).

Firma „Steinway” założona została w Nowym Jorku w roku 1853 i do ostatnich dni kierowana była przez czwarte pokolenie rodziny Steinway. (PAP)

go, tj. o 33 tys. ton więcej niż w analogicznym miesiącu ubiegłego roku i o 5 tys. ton więcej niż planowano. Szczególnie duża dynamika wzrostu widoczna jest w dostawach żywności wieprzowej. Mniejsza — o ponad 20 proc. niż w minionym roku podaż cieląt świadczy o tym, że rolnicy zatrzymują znacznie więcej niż w poprzednich latach cieląt do dalszego chowu. Jest to niezwykle korzystne zjawisko zarówno dla rozwoju hodowli bydła jak i zaopatrzenia rynku w mięso wołowe. Najlepsze bowiem rezultaty w zaopatrzeniu rynku w mięso wołowe daje skup młodego bydła rzeźnego o wyższej wadze.

Również plany skupu pozostałych produktów pochodzenia zwierzęcego wykonano w kwietniu w pełni. M. in. skup drobiu przekroczył 8,5 tys. ton i był o 2 tys. ton wyższy niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku. Mleka gospodarstwa chłopskie i państwowe dostarczyły w kwietniu 471 milionów litrów, a więc o blisko 80 milionów litrów więcej niż w analogicznym miesiącu minionego roku. Jedynie skup jaj nie przekroczył w kwietniu po-

ziomu z tego samego miesiąca ubiegłego roku.

W ciągu czterech miesięcy br. gospodarstwa chłopskie i państwowe dostarczyły o 138 tys. ton żywności wołowej i wieprzowej więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku, drobiu o ponad 9 tys. ton, mleka o 280 mln. litrów, a jaj o 215 mln. sztuk.

Z zawartych już przez rolników kontraktów na dostawy żywności w maju i czerwcu oraz z rosnącą podażą mleka, drobiu i jaj wynika, że dynamika wzrostu dostaw produktów pochodzenia zwierzęcego utrzymuje się nadal, a być może będzie jeszcze większa niż dotychczas. (PAP)

W przededniu bitwy o Hue

Dokończenie ze str. 1

rykańskie zrzuciły ponad 5 tysięcy bomb w północnowietnamskim rejonie Thanh Hoa — stwierdza ogłoszony w Hanoi raport wietnamskiej komisji do badania zbrodni wojennych USA. Zginęło 267 osób cywilnych a 382 odniosły rany; zniszczeniu uległo tysiące zabudowań. Oprócz ataków z powietrza okręty Thanh Hoa ostrzeliwały też również wielokrotnie od strony morza z okrętów VII Floty USA. Szczególnie intensywne ataki przeprowadziły Amerykanie w dniach 13, 17, 21, 24 i 27 kwietnia.

Komisja stwierdza, że te akty militarne przeciwko prowincji Thanh Hoa stanowią wyjątkowo bestialskie zbrodnie. Są one zarazem brutalnym pogwałceniem porozumień genewskich i suwerenności oraz bezpieczeństwa DRW. (PAP)

Jeszcze o katastrofie gibraltarskiej

Sprawa Prchala przeciwko Hochhuthowi

Okoliczności śmierci generała Władysława Sikorskiego znalazły się znowu na wokandy brytyjskiego Trybunału Sprawiedliwości, który rozpatruje sprawę o zniesławienie wniesioną przez Edwarda Maksymilian Prchala, byłego pilota RAF przeciwko Rolfowi Hochhuthowi, autorowi kontrowersyjnej sztuki „Żołnierze”.

Sztukę wystawił w 1968 roku londyński Teatr Nowy po

odrzuconiu jej w kwietniu 1967 roku przez Teatr Narodowy. Sztuka niemieckiego autora zawiera sugestie, że Prchal został wciągnięty w spisek, którego następstwem była katastrofa gibraltarska, w której zginął generał Władysław Sikorski.

Prchal, 61-letni dziś mieszkaniec Kalifornii żąda oczyszczenia z zarzutów i odszkodowania za straty moralne. W argumentacji przedstawionej sądowi Prchal podtrzymuje te że o blokadzie mechanizmu sterującego samolotu „Liberator”, lecącego na wysokości 150 stóp nad powierzchnią morza, w wyniku czego doszło do katastrofy i śmierci generała Sikorskiego.

Prasa brytyjska publikuje obszernie informacje z rozprawy, na której obecny jest m. in. Winston Churchill — wnuk sir Winstona. Obserwatorzy londyńscy uważają, że Prchal otrzyma wysokie odszkodowanie za zniesławienie. Wyrok w tej sprawie — prowadzonej przez sędziego Beana — oczekiwany jest z zainteresowaniem. (PAP)

Kryzys rządowy w Turcji

Suad Hayri Urguplu, którego prezydent Turcji Cevdet Sunay powierzył 29 kwietnia br. misję utworzenia nowego rządu zrezygnował z niej po kilku dniach bezowocnych pertraktacji z przywódcami partii politycznych. Urguplu udali się we wtorek do prezydenta by poinformować go o swoim niepowodzeniu. Szef państwa poprosił go jednak by kontynuował wysiłki. Zdaniem Urguplu główną przeszkodą w utworzeniu nowego rządu jest to, że partie polityczne nie chcą zrezygnować ze swoich punktów widzenia i ze swoich interesów. Prezydent i armia życzą sobie by w skład rządu weszli przedstawiciele wszystkich partii co ma umożliwić realizację reform zawartych w memorandum z 12 marca ub. roku. (PAP)

Protest przedstawicielstwa ZSRR w USA

W związku z kolejną prowokacją syjonistyczną — wybuchem bomby zapalającej w oddziale Agencji TASS w Waszyngtonie, Ambasada Związku Radzieckiego w Stanach Zjednoczonych złożyła energiczny protest w Departamencie Stanu USA.

W imieniu Departamentu Stanu zastępca podsekretarza stanu R. Davis przekazał radcy ambasady ZSRR M. Woroncowowi wyrazy ubolewania z powodu tego incydentu. Zapewnił on, że zostaną podjęte wszystkie niezbędne środki w celu wykrycia i ukarania winnych.

W związku z tym w Waszyngtonie przypomina się, że prawie miesiąc temu ambasada radziecka przekazała Departamentowi Stanu USA notę, w której wyliczono wiele bandyckich aktów „Ligi Obrony Żydów”, wymierzonych przeciwko obywatelom radzieckim i instytucjom radzieckim na terytorium Stanów Zjednoczonych. Nota zawierała prośbę o poinformowanie o rezultatach poszukiwań sprawców tych bandyckich aktów. Jednakże do chwili obecnej odpowiedź na tę notę nie napłynęła.

✱

Dwaj członkowie osławionej Ligi Obrony Żydów, oskarżeni o napastowanie dyplomatów radzieckich, w tym ambasadora ZSRR przy ONZ J. Malika, zostali we wtorek wieczorem aresztowani przez policję nowojorską.

Obaj aresztowani, od dłuższego czasu uczestniczyli w wielu tego rodzaju aktach.

PAP

Szczeciński rybak uratowali wędkarzy amerykańskich

Jak poinformował drogą radiową dowódca trawlera — zamrażalni „Kulbin” kpt. z. w. Siawomir Czajka jednostka ta łowiła w czasie silnej mgły u wybrzeży Stanów Zjednoczonych napotkała małą łódź sportową z dwoma wędkami. Nieszczęśliwi żeglarze stracili orientację i płynęli w kierunku na ocean.

Spotkanie nastąpiło na wysokości Nowego Jorku 30 mil od brzozy w momencie, kiedy w silniku łodzi dopalały się ostatnie krople paliwa. Natychmiast wzięto łódź do burty i zawiadomiono amerykańską straż przybrzeżną. Wkrótce nadciął helikopter wraz z zapasem paliwa, który szczęśliwie eskortował łódź do brzozy.

PAP

Kłopoty

Johna Lennona

Burmistrz Nowego Jorku, Lindsay wystosował pod adresem komisarza do spraw imigracji i naturalizacji w Waszyngtonie pismo w obronie byłego członka zespołu Beatlesów, Johna Lennona i jego żony Yoko Ono, którym grozi deportacja ze Stanów Zjednoczonych.

Lennonowie, którzy mieszkają w Nowym Jorku, ubiegają się o zezwolenie na stały byt w USA. Władze imigracyjne nie chcą się na to zgodzić pod pretekstem, iż Lennon w 1968 roku na terenie Wielkiej Brytanii był karany za posiadanie marihuany. Lindsay w swym liście stwierdza, że rzeczywiste przyczyny odmowy są zupełnie inne.

Lennon i jego żona mówią głośno i krytycznie o poważnych sprawach dnia dzisiejszego. W ubiegłym tygodniu uczestniczyli w wiecu protestacyjnym przeciwko bombardowaniu Wietnamu Północnego. PAP

Leszczyński chór

koncertuje w NRD

Popularny nie tylko w Lesznie Międzyszkolny Chór Dziecięcy Domu Kultury, którym kierują Halina i Stanisław Wiernowolscy, wyjechał na kilkudniowy gościnny występ do NRD.

Leszczyński chór zaproszony został przez zaprzyjaźniony Centralny Chór Pionierów FDJ w Halle Neustadt, z którym utrzymuje serdeczne kontakty.

Mali leszczyńscy zaprezentują naszym sąsiadom zza Odry utwory muzyki dawnej, Moniuszki, Nowowiejskiego, Rybickiego, pieśni polskich i obcych kompozytorów. (z)

HUMOR I SATYRA



— Bez krawatów wstęp wzbroniony



Jak i co będziemy budować?

Na pytania czytelników odpowiadać będzie
Tadeusz Grabski - sekretarz KW PZPR

„Głos Wielkopolski” zaprasza do wymiany poglądów — tym razem na tematy budownictwa. Nadsyłajcie listy. Stawiajcie pytania, przedstawiajcie postulaty i poglądy. Pisząc do nas — pomożecie w rozwiązywaniu nurtujących nas kraj i Wielkopolskę problemów, pomożecie swemu miastu, wsi i sobie. Oczekujemy Waszych opinii, by lepiej można było realizować uchwałę programową VI Zjazdu PZPR, która stała się też ogólnonarodową platformą działania FJN. Jest to piąte na łamach „Głosu Wielkopolskiego” FORUM. Tym razem proponujemy wymianę poglądów na temat:

Jak i co będziemy budować?

Do opinii i pytań, dotyczących budownictwa, a zwłaszcza programu budowy mieszkań w Poznaniu i województwie, perspektyw i możliwości poprawy warunków mieszkaniowych, stawiania bloków spółdzielczych, zakładowych i domków jednorodzinnych, do metod pracy i techniki budowlanej oraz do innych zjawisk procesu inwestowania — ustosunkujcie się sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — **TADEUSZ GRABSKI**.

Nasze FORUM stało się sprawdzoną formą dyskusji wokół najbardziej żywych spraw, którymi żyje nasz kraj i nasz region. Do takiego obywatelskiego, gospodarskiego i krytycznego spojrzenia na zjawiska, fakty i wydarzenia — powstały szczególnie sprzyjające warunki, związane z pogrudniową polityką partii.

Budownictwo i inwestycje stają się obecnie jednym z głównych czynników rozwoju gospodarki państwa i wzrostu stopy życiowej. Ich społeczna i ekonomiczna efektywność warunkuje przecież:

- ▲ dynamiczny rozwój sił wytwórczych
- ▲ zbudowanie większej liczby mieszkań
- ▲ zorganizowanie nowych stanowisk pracy
- ▲ lepszą obsługę społeczeństwa w sferze zaopatrzenia, szkolnictwa, służby zdrowia, gospodarki komunalnej, kultury.

Wychodząc z takich przesłanek kierownictwa partii i rządu zdecydowały się zwiększyć w planie 5-letnim (w porównaniu do poprzedniej pięcioletki) rozmiary inwestycji o 45 procent.

Z własnych doświadczeń jednakże wiemy, że nawet najbardziej prawidłowo sporządzony program inwestycyjny — to dopiero jeden z warunków powodzenia. Drugim, niemniej ważnym czynnikiem jest dobre przygotowanie do realizacji inwestycji oraz zapewnienie im sprawnego wykonawstwa, a więc sprawniej pracy biur projektowych, służb inwestycyjnych, przedsiębiorstw budowlanych.

Większa efektywność procesu inwestycyjnego zależy więc w ogromnej mierze od ludzi, od skutecznego sięgania po zdobycze nauki i techniki. Chodzi o to, by nasze wysiłki stwarzały szanse nie tylko przyspieszenia wykonawstwa i podnoszenia jego jakości, ale również — gdzie to możliwe — przekraczania zadań narzeczonych programem inwestycyjnym.

Co więc trzeba robić, aby szybciej, bez opóźnień i usterek, rosły nowe fabryki, szkoły, urzędnicy socjalne i obiekty kulturalne.

Co należy czynić, aby usuwać z placów budów marnotrawstwo materiałów, niską

dyscyplinę, złą jakość, przestarzałe metody technologiczne?

● Jak postępować, by wyzwać inwencję załóg budowlanych, zagospodarowywać rezerwy, obniżać koszty budowy?

Na doskonaleniu procesu inwestycyjnego powinno zależeć wszystkim, zwłaszcza że dotyczy to także budownictwa mieszkaniowego. W tej pieśńce chcemy zbudować w Wielkopolsce ponad 56 000 mieszkań, a więc prawie o 20 procent więcej niż w minionym planie pięcioletnim. Jest to program maksimum, a zarazem minimum: więcej zbudować — według obliczeń planistów — nie mamy rady, a jednocześnie wiadomo, iż zaspokoimy w ten sposób tylko część aktualnych potrzeb.

Tu wkraczamy w problemy realizacji planów, co rodzi pytania:

● Jak budować, aby mieszkań było jednak więcej niż przewidziano w programie?

● Jakich sił uruchomić, aby podnosić standard budowlanych mieszkań, aby budować nie tylko więcej, lecz także lepiej?

● Jak planować osiedla, dzielnice, zespoły mieszkaniowe, aby ludziom żyło się w nich przyjemniej, wygodniej i nowocześniej?

● Która z form organizacyjnych: budownictwo zakładowe czy spółdzielcze, własnościcowskie czy społeczne — jest szczególnie godna popierania?

● Warto też zdać sobie sprawę z tego, co robia dla budownictwa mieszkaniowego poszczególne zakłady pracy, a jeśli zbyt mało, to dlaczego?

● Czy rada narodowa Twojego miasta lub powiatu poczyniła już kroki dla wykorzystania własnych, lokalnych możliwości budownictwa mieszkaniowego? Jakiej mają pod tym względem szanse w dziele terenowe?

● W tych ostatnich kwestiach szczególnie wyraziście wybija się problem budownictwa indywidualnego. Przed tą formą zaspokajania mieszkaniowych potrzeb zarysowano optymistyczne perspektywy. Trzeba je umiejętnie wykorzystać. Jednakże nie brak opinii, że budownictwo jednorodzinne powinno mieć ograniczone rozmiary, że nie ma ono większej przyszłości, w obliczu postępującej urbanizacji. Na pewno jednak tu właśnie tkwią ogromne rezerwy budowlane, które muszą być wprężone, w aktualnej sytuacji, do procesu likwidowania mieszkaniowych zaniedbań. Rodzą się za tem kolejne pytania:

● Na co mogą liczyć obywatele, jeśli chodzi o pomoc państwa, spółdzielczości mieszkaniowej, rad narodowych dla budownictwa indywidualnego?

● Jakiej formy takiego budownictwa są najodpowiedniejsze: wspólna budowa osie

dli, system gospodarczy, wspólny czy indywidualny uzyskiwanie materiałów?

● Z czego budować, a więc zarazem — jak wykorzystać lokalne zasoby surowcowe i materiałowe? Czy tylko budynki z cegły czy też z innych, może niestosowanych materiałów?

● Co zmieniać w pracy służb architektonicznych — budowlanych, by dało się budować sprawniej, taniej i szybciej? Czy prawidłowy jest dobór projektów typowej dokumentacji rozmaitych budynków?

● Czy przewidziano ułatwienia i większą pomoc dla budownictwa wiejskiego?

Na tym, oczywiście, nie kończą się problemy budownictwa mieszkaniowego i budownictwa w ogóle. Jest domena technologii i techniki, na której trzeba spojrzeć z perspektywy przyszłości. Czy nie należy już dzisiaj myśleć o tym, jak i z czego będziemy budować za 20—30 lat?

Oto, w gruncie rzeczy garść problemów, które interesują mieszkańców nie tylko Wielkopolski. Sądzimy, że nasi Czytelnicy zechcą w rozmowie na naszych łamach z sekretarzem KW PZPR — **TADEUSZEM GRABSKIM** przedłożyć władzom wojewódzkim i lokalnym nie jeden wniosek, pomysł, własne punkty widzenia i opinie.

Liczymy na udział w dyskusji ludzi czekających na mieszkanie, osób związanych z budownictwem, inżynierów, architektów i specjalistów od inwestycji.

Oczekujemy zatem na listy! Zwięźle formułowane pytania, bądź opinie lub wnioski prosimy kierować do 18 maja pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie TAK i NIE.

Historia i współczesność

Jest coś szczególnego w charakterze, tradycjach, wyglądzie tego miasta, co skłania do refleksji i przemyśleń. Byłem w nim trzykrotnie i wiem, że przy okazji kolejnego pobytu w sąsiedniej Republice nie pominię kolejącej okazji odwiedzenia Poczdamu.

Bodaj nigdzie indziej tak w razi się, jak tu właśnie, nie kontrastują z sobą historia odległa z najnowsza, relikty przeszłości z powojennymi przeobrażeniami, wspomnienia o pruskim drylu z bujnie rozkwitną na glebie socjalistycznej go humanizmowi kulturze.

Hasło Poczdam — nasuwa nieodmiennie skojarzenia z kolebką prusko-niemieckiego militarysty, z siedzibami pruskich władców; z Fryderykiem II, z którego woli u bram miasta wyrósł pyszny pałac Sanssouci — z tym samym Fryderykiem, który pod koniec osiemnastego stulecia wystąpił energicznie przeciwko postępowaniu się językiem polskim. Poczdam kojarzy się bardziej jeszcze, zwłaszcza młodszemu, z sierpniem 1945, z nazwiskami premiera Attlee, prezydenta Trumana, marszałka Stalina, z zapadłymi podówczas decyzjami, przesądzającymi sprawę zachodnich granic Polski.

Koła historii nie da się cofnąć. W kronikach Poczdamu są zawsze pozostawa — jakże różne — karty z lat cesarsko-

Nie ma żadnej przesady w tytule. Od wielu lat Poznań stanowi główne, a od pewnego czasu właściwie jedyne miejsce konfrontacji sztuki lutniczej wszystkich krajów świata. Dzieje się tak za sprawą Międzynarodowych Konkursów Lutniczych im. Henryka Wieniawskiego, z których kolejny — IV — zaczyna się w Poznaniu dzisiaj. Od zorganizowania pierwszego Konkursu Lutniczego w 1957 roku cieszy się ta poznańska impreza ogromnym zainteresowaniem w świecie.

Dzisiaj tylko jeden konkurent poznańskiego konkursu pozostał na placu — konkurs w Liege, w Belgii. Ale przechodzi on ostatnio wyraźny kryzys, ponadto zaś jest to konkurs kwartetów, co stanowi poważne ograniczenie. Stąd też na konkurs poznański nadsyła się przeciętnie 2—3 razy więcej instrumentów niż na belgijski. Dzieje się tak mimo, że nagrody nasze wcale nie były dotychczas atrakcyjne i dopiero teraz, na IV konkursie, sprawa ta została mocno zmieniona na korzyść.

Polacy przed Włochami?

Polska ma historyczne powody, by w konstrukcji i budowie skrzypiec przodować. Za inicjowane po wojnie w Poznaniu przez nieodżałowanego Zdzisława Szulca badania nad historią polskiego lutnictwa dały rewelacyjne wyniki. Dzisiaj te badania kontynuowane przez naukowców skupionych przy jednym w Polsce Muzeum Instrumentów Muzycznych. Otóż wiadomo już na pewno, że polska szkoła lutnicza powstała co najmniej równocześnie ze słynnymi włoskimi pracownikami w Brescji i Cremonie. Wszakże istnieją uzasadnione domniemania, iż w Polsce wytwarzano skrzypce nawet wcześniej niż we Włoszech. Nie ulega jednak wątpliwości, że nasz kraj odegrał ważną rolę w narodzinach i w pierwszych okresach rozwoju skrzypiec. O tym, że skrzypce są u nas instrumentem o niespotykanej gdzie indziej popularności, nie trzeba nikogo przekonywać. Można się o tym przekonać w każdej nieomal wsi polskiej, oglądając skład instrumentów kapel ludowych. Pierwsze informacje o używaniu skrzypiec w naszym kraju sięgają połowy XV wieku, a znani z nazwiska najstarsi lutnicy polscy, to Kiejcher, Dobrucki i Groblich. Jeden z nielicznych instrumentów tego ostatniego (żył 1550 — 1609) posiada muzeum poznańskie.

pruskiej świetności, mrocznych lat hitlerizmu i te najnowsze, dotyczące wojennych zniszczeń, stopniowej odbudowy, rydyałnych przeobrażeń.

Dzisiaj miasto* jest ruchliwą stolicą najrozleglejszego, centralnie położonego okręgu NRD, przyciągającą do pałacyku Cecilienhof, gdzie przed 27 laty konferowała Wielka Trój-

POZNAŃ

— światowe centrum lutnictwa

Badania ustaliły nadto, że krakowska szkoła lutnicza odegrała w XVI i XVII wieku dużą rolę w rozwoju lutnictwa nie tylko w Polsce, a wręcz dzięki badaniom udało się w poznańskiej kolekcji zgromadzić znaczną liczbę polskich instrumentów lutniczych od XVI do XX wieku. Kiedy więc dzisiaj mówimy o 400 latach polskiego lutnictwa nie tylko nie ma w tym przesady, ale jest raczej skromność wynikająca z ostrożności. Albowiem hipoteza naukowa, dziś jeszcze z całą pewnością nie potwierdzona, mówi o tym, że skrzypce są w ogóle instrumentem polskiego pochodzenia. Przecież najstarsi teoretycy niemiecy Martin Agricola (1545) i Michael Pretorius (1619) nazywali skrzypce „polnische Geigen”, a Pretorius pisał wręcz, że „skrzypce powstały w Polsce lub też z Polski pochodzą najwybitniejsi skrzypkowie”.

Dwa problemy lutników polskich

Polska jest także w czasach dzisiejszych jednym z głównych centrów światowego lutnictwa. Najlepsi lutnicy w naszym kraju są od pewnego czasu zrzeszeni w Stowarzyszeniu Polskich Artystów-Lutników, działającym na tych samych prawach co inne związki twórcze. Wszakże ma lutnictwo w Polsce swoje problemy. Brak średniego pokolenia lutników wynika z tego, że szkolenie lutników podczas wojny i w pierwszych latach powojennych nie istniało. Obecnie nie jest z nim też najlepiej. Istniejące od kilkunastu lat Technikum Lutnicze w Nowym Targu jest właśnie likwidowane. Od dawna nie spełniło ono zadania. Teraz oczy zwrócone są na Poznań, gdzie narodziła się inicjatywa powołania klasy lutniczej przy Liceum Muzycznym. Istnieje już program dla tej klasy opracowany przez niestrudzonego działacza na polu lutnictwa, kustosa Muzeum Instrumentów Muzycznych dra Włodzimierza Kamińskiego (także przewodniczący międzynarodowego jury Konkursu Lutniczego), istnieje zgoda Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Prawdopodobnie klasa ta zostanie uruchomiona we wrześniu br. i w ten sposób Poznań stanie się jednym w kraju miejscem szkole-

nia lutników. Do czego może pretendować m. in. z tego tytułu, że stanowi od dłuższego czasu główne skupisko artystów-lutników.

Innym poważnym problemem lutników polskich jest brak dobrego materiału do produkcji skrzypiec. Idzie tu przede wszystkim o drewno (najlepszy jest rumuński świerk) oraz o lakiery. Wchodzi tu w rachubę ilość bardzo mała i dlatego centrale handlu zagranicznego podobno nie chcą się tym zająć. Ale chyba ktoś powinien lutnikom pomóc? Albowiem gorsze materiały stawiają naszych lutników od razu na gorszych pozycjach, mimo niewątpliwego kunsztu, jaki reprezentują w dziedzinie konstrukcji. Zaś Międzynarodowe Konkursy Lutnicze jako jedyne właściwie dzisiaj miejsce światowej konfrontacji lutnictwa będą się charakteryzować coraz ostrzejszą rywalizacją. Widać zresztą jak coraz to nowe państwa przystępują do tej konfrontacji, w tym tak dynamicznie jak np. Japonia.

Wykorzystać szanse

Czy skrzypiec nie można wytworzyć metodą przemysłową? W odpowiedzi posłużymy się wypowiedzią wybitnego radzieckiego znawcy problemu Borysa Dobrochotowa: „Problem konstrukcji skrzypiec, jako dzieła sztuki lutników-artystów jest sprawą pierwszorzędnej wagi dla rozwoju muzyki w świecie. Instrumenty strunowe dla wirtuozów muszą być wykonane ręcznie przez artystów. Żadne przemysłowe udoskonalenie techniki nie zastąpi subtelności rąk artysty”.

Szanse jakie ma w tej dziedzinie Polska powinny być wykorzystane. Naszą pozycję w tej dziedzinie umacniają niewątpliwie poznańskie konkursy lutnicze. Oto w czterech konkursach (łącznie z obecnym) uczestniczą lutnicy 27 państw, którzy nadesłali w sumie 580 instrumentów. Tu w Poznaniu powstała platforma wymiany doświadczeń w zakresie aktualnych osiągnięć sztuki lutniczej, płaszczyzna kontaktów międzynarodowych światowego lutnictwa. W Poznaniu, a w ogóle w Polsce, powinna się też umacniać czołowa szkoła lutnicza. Istnieją przesłanki by to osiągnąć.

MIECZYSLAW SKAPSKI

PANORAMA NRD-OWSKA

ka, do okazałych parków i królewskich komnat — nie mniej niż milion turystów rocznie.

Ale o współczesnym obliczu miasta decydują przemysł i nauka. Fabryka Lokomotivbau Elektrotechnisches Werk Hennigsdorf dostarcza elektrycznych i elektryczno-spalinowych lokomotyw. W mieście pracują zakłady wytwarzające urządzenia chłodnicze i klimatyzacyjne, reprezentowana jest mechanika precyzyjna, produkuje się tu także instrumenty stomatologiczne oraz gramofonowe płyty. W dzielnicy Babelsberg gdzie można jeszcze znaleźć Nowawes-Allee, wytwórnię „DEFA” ma studia filmowe.

Stary Poczdam zgromadził

ny dworzec kolejowy, dzieli (w linii prostej) od centrum Berlina — stolicy NRD, niewiele kilometrów. Ale konieczność okrajania terytorium Berlina Zachodniego powoduje, że z Alexanderplatz do Poczdamu jazda jest dość uciążliwa: trwa godzinę.

Niedaleko obrastającego stopniowo w legendę Cecilienhofu przebiega granica NRD-owsko-zachodniobierlińska. Cecilienhof... Z zewnątrz przypomina angielską siedzibę magnacką, wewnątrz rutynowani przewodnicy zwracają uwagę zwiedzających** na tablicę, prezentującą rozmaite koncepcje rozwiązania problemu pokonanych Niemiec hitlerowskich, opracowane w końcowej

fazie minionej wojny. Nikt nie przewidywał wtedy, że dojdzie — z biegiem czasu — do ustanowienia dwu państw niemieckich, ustrojowo diametralnie różnych.

Niektórzy nazywają Układ Poczdamski układem niespełnionych nadziei. To prawda, że na zachodnich terytoriach pokonanej Rzeszy nie były wprowadzone w życie jego postanowienia, co walcie przyczyniło się do podzielenia Niemiec. Ale na jednej trzeciej obszaru byłego państwa hitlerowskiego istnieje dzisiaj NRD — socjalistyczna republika niemiecka, która od początku respektowała ustalenia konferencji poczdamskiej w pełni. Decyzje Wielkiej Trójki w sprawie ustanowienia granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, powzięte w Cecilienhofie, również legły u podstaw trwałych realiów powojennych w Europie.

Spacer alejkami poczdamskich parków, czy chwila odpoczynku w którejś z piwiarni, pozwalają na bieżące spostrze-

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

* 115 000 mieszkańców.

** Dotychczas odwiedzano tu przybyszów ze 130 krajów.

Poznański ZURT w krajowej czołówce

W maju mija piętnaście lat od powstania Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, które przejęły na siebie obowiązki tych świadczeń po „Argedzie” i „Radiofonizacji Kraju”.

Od tego czasu ZURT rozwijał swą działalność niezmiernie dynamicznie w sferze usług i zbytu, dokonując zarazem na praw gwarancyjnych, organizując zaplecze techniczne w całym kraju. Przykładem tego są choćby wyniki poznańskiego oddziału ZURT: liczba jego placówek zwiększyła się od 1958 roku z 15 do 83, sprzedaż — z 32 do 573 milionów złotych, a wartość wykonywanych usług — z 6,5 do 56,5 miliona złotych. Dzisiaj poznański ZURT zatrudnia 1000 pracowników, którzy od kilku lat utrzymują wyniki ekonomiczne oddziału na czołowym miejscu w kraju.

Z tej też przyczyny centrala ZURT w Warszawie powierzyła poznaniakom organizację jednej z jubileuszowych imprez, jaką będzie ruszający jutro ogólnopolski rajd samochodowy na trzydniową trasę po ziemiach północnych i zachodnich. Rajd ten ma spełnić m. in. praktyczne cele propagandowe oraz poznawcze (ankieta o usługach ZURT na trasie rajdu).

Pracownicy poznańskiego oddziału podjęli też własną inicjatywę, popularyzując wśród ludności sprzęt radiowy i telewizyjny. Na konferencji prasowej dyr. Franciszka Wojciechowskiego zademonstrowano dziennikarzom urządzenia stereofoniczne, z importu i krajowej produkcji, sprzedawane w naszych sklepach także na raty. Sa to radiodiodniarki węgierskie Chopin i Halka, polski — Diana, krajowe gramofony stereofoniczne. Podobny pokaz dla poznaniaków cieszył się ogromnym zainteresowaniem, toteż nasz ZURT będzie te imprezy organizował w przyszłości ucząc obsługi i słuchania muzyki. (2)

KSIAŻKA Wojna polska

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się obszerna (prawie 600 stron) praca popularnonaukowa Leszka Moczulskiego „Wojna Polska. Różnorodny dyplomatyca w przededniu wojny i działania obronne we wrześniu — październiku 1939”. O ile w publikacjach na temat tego okresu na ogół oddzielnie pisano o działaniach dyplomatycznych poprzedzających wybuch wojny i o samych działaniach wojennych tu mamy oba sfery działania — polityczną i militarną — splecione w jedno. Także szeroko przedstawiono nastroje społeczeństwa polskiego w tych dniach.

Godne podkreślenia jest wykorzystanie w pracy Moczulskiego po raz pierwszy w naszej literaturze tajnych protokołów posiedzeń Komisji Spraw Zagranicznych gabinetu brytyjskiego, ujawnianych w 1970 roku. 30 szkiców i 160 ilustracji, w większości publikowanych po raz pierwszy, dopełniają obrazu tej wartościowej i pastojnej, czytelnej książki. (ms)

Nowości techniki

ŁOŻYSKA Z LAMINATÓW

W Biurze Konstrukcyjnym Maszyn Budowlanych w Warszawie opracowano nowy rodzaj łożysk ślizgowych, których wkładki wykonane są z laminatów. Wkładki te najlepiej wykonywać z takich laminatów termoutwardzalnych, jak szkło epoksydowe, szkło melaminowe i szkło silikonowe.

Łożyska ślizgowe z laminatów mogą znaleźć bardzo szerokie zastosowanie w przemyśle maszynowym, zwłaszcza zaś w przemyśle budowy maszyn budowlanych, dróg i rolniczych oraz w różnego rodzaju sprzęcie dla przemysłu chemicznego. Zalety łożysk z laminatów — to m. in. możliwość pracy w podwyższonych temperaturach i w środowiskach agresywnych chemicznie, odporność na stosunkowo duże naciski, niski współczynnik tarcia. Ponadto stosowanie tych łożysk — tam gdzie to możliwe — jest bardzo wygodne ze względu na bardzo prostą technologię ich wykonania i montażu, a także stosunkowo niskie koszty.

oprac. (aka)

Agronom działaczem kulturalnym?

Każdy z absolwentów opuszczających mury wyższej uczelni będzie pracował i działał w różnych sferach, będzie im siłą prestiżu socjalnego narzucał pewien modelowy wzorzec kulturalny, kto wie czy sam się takim wzorem nie stanie. Zagadnienie to nabiera znaczącej wagi, kiedy mówimy o absolwentach wyższych szkół rolniczych, którzy od początku do końca zdają sobie sprawę ze swego miejsca w społeczeństwie: będzie nim wieś. Stąd na absolwentach WSR (choć równie dobrze może tam trafić lekarz, inżynier czy nauczyciel) spoczywa duża rola w kształtowaniu kulturalnego oblicza współczesnej, polskiej wsi.

W związku z powyższym nasuwa się pytanie: czy absolwent WSR czuje się i jest zdolny do wypełnienia misji, która przed nim stoi, niezależnie od podstawowego obowiązku — przekazywania wiedzy zdobytej na uczelni?

Przypominam sobie w tym miejscu referat zaprezentowany na ubiegłorocznych spotkaniach kulturalnych studentów WSR-ów, przygotowany przez koło socjologów Uniwersytetu, a zapoznający nas z zainteresowaniami kulturalnymi absolwentów Wydziału Leśnego, zatrudnionych na terenie powiatu szczecińskiego. Okazało się, że czytelnictwo respondentów jest raczej skromne, ich zainteresowania ograniczają się do oglądania programu telewizyjnego, wertowania kilku periodyków i czasopism. Trudno więc nie postawić dalszych pytań: co nowego, atrakcyjnego i wartościowego ma do zaproponowania człowiek ze statusem absolwenta wyższej uczelni? Jeśli nie ma on być organizatorem życia kulturalnego (tych dostarczają bardziej wyspecjalizowane placówki), a tylko inspiratorem sił miejscowych, skąd ma wiedzieć, jakie wartości preferować? Skąd ma się wziąć świadomość celów, twórcze poszukiwania, kiedy niektórzy z nich zaledwie raz byli w operze, filharmonii czy galerii? W jaki sposób tworzyć klimat pracy kulturalnej na wsi, gdy grupy inteligencji tworzą wyobcowane klany, od daleko od środowisk, w których żyją? Kto wreszcie: uczelnia, ZSP czy ZMW mają przygotowywać absolwentów do twórczej inspiracji środowisk wiejskich? Pytanie to można by mnożyć bez końca.

Jedno dzisiaj jest pewne: żadna z dwóch wymienionych organizacji młodzieżowych nie posiada wypracowanego programu działania w tym właśnie kierunku. Samym radze-

niem nad koniecznością jego stworzenia, problemu się nie rozwiąże.

Przedstawmy stanowisko za interesowanych. Jeden z nich, pracownik nadleśnictwa, mówi:

„Zapotrzebowanie na działalność kulturalną istnieje i to znaczne, potwierdzone spontanicznymi kontaktami zespołów artystycznych ze wsią. Często jednak czynią one wiele szkody ignorując i lekceważąc odbiorców wiejskich. Zniechęca to ludzi, pogłębia ich nieufność, wywołuje kompleksy często nieodwracalne... Czasem traktujemy współczesnych rolników jak sielankowych pastuszków. Brak nam naukowych opracowań, niewiele istnieje publikacji metodycznych. Kiedyś spotkałem w Koszalińskim fanatyka, który rozumiejąc kulturę bardzo szeroko, pobudował basen pływaków (a w okolicy jezior zatrzęsienie). Stawiamy domy kultury, świetlice, a nie wie my gdzie zaksięgować koszty na zakup półki. Kontakt z miejscową ludnością — zgoda, ale dziś się z nim spotkam, jutro podyskutuję, a pojutrze będę musiał wyceńić szkodę poczynioną przez jego krowy w zasiewach sasiada. Może to drobiazgi, ale wiele spraw urasta w praktyce do problemu, z którym uporać się nie potrafię”.

Stanowisko uczelni zaprezentował nam w rozmowie jej rektor do spraw nauczania prof. dr Wiktor Mucha:

„Wyższa Szkoła Rolnicza uświadamia sobie w pełni wagę problemu i czyni w kierunku jego rozwiązania wiele starań, dopomagając organiza-

cją młodzieżową i instancją partyjną w przeprowadzaniu przez nich szkoleń, sesjach naukowych i spotkaniach z działaczami społecznymi i kulturalnymi. Rocznie na cele zabezpieczenia wspomnianych przedsięwzięć asygnuje blisko 700 000 złotych, sprowadza odpowiednich prelegentów, weryfikuje merytorycznie przedstawiane plany pracy. Nie mniej jednak na skutek chociażby trudności lokalowych (zajęcia odbywają się do późnych godzin wieczornych) działalność ta jest nieco zubożona. Do roku 1975, kiedy to nastąpi radykalna zmiana, niemożliwe do przeprowadzenia są kursy dokształcające, praktykowane np. w instytucjach rolniczych w ZSR”.

Zasygnalizowaliśmy jeden z problemów pozadydaktycznych, który powinien zostać rozwiązany własnym sumptem i inicjatywą. Jego realizacja zależy od wielu czynników natury materialnej i formalnej, wypływających ze specyfiki uczelni. Nie mniej należy sądzić, że w najbliższym czasie zostanie on zrealizowany przez organizację młodzieżową, które powinny na siebie przejąć znaczną część obowiązków związanych z przygotowaniem absolwentów uczelni rolniczych do zajęcia, czynnej postawy w życiu kulturalnym wsi.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Historia i współczesność

Dokończenie ze str. 3

zenia, uzupełniające materiał faktograficzny. W mieście widzi się wyjątkowo dużo inwalidów, jak również multum samotnych, niemłodych kobiet. Przypominam sobie stosowne zestawienia w Cecilienhof: ZSRR postradał w toku minionej wojny 20 milionów istniejących ludzkich, Polska około 6 milionów. Obok widnieją też liczba strat niemieckich: 8 milionów. Oczywiście, geneza spustoszenia, jakie dokonało się pośród ludności Niemiec, jest całkowicie różna.

Przybywszy z Polski nasuwają się w Poczdamie, niczym z retrospektywnej taśmy, wspomnienia i myśli, związane z trwającą wieki wrogością niemiecko-polską, z wzajemnymi uprzedzeniami, sięgającymi zenitu po minionej wojnie. Przed dwudziestu siedmiu laty wszakże, w tej części Niemiec, która sąsiaduje z nami, doszły do władzy nowe siły, siły postępu i socjalizmu, budujące konsekwentnie i z coraz pełniejszymi rezultatami inną zupełnie niemiecką państwowość.

W Poczdamie istnieje Centralne Archiwum NRD. Zgromadzone tu 60 tysięcy metrów bieżących (!) dokumentów. To one dopomogły w

zdemaskowaniu sporej liczby byłych działaczy hitlerowskich, wspaniających się po sześciu latach politycznej w Niemczech zachodnich. W samej NRD z ludźmi, których obciążały zbrodnie wojenne, rozliczono się niezwykle konsekwentnie: osadzono 12 835 osób. W ogóle w Niemieckiej Republice Demokratycznej od początku jej istnienia, upowszechniano twardą prawdę o odpowiedzialności Niemiec hitlerowskich za skutki wywołanej wojny; eliminowano bezlitośnie z życia publicznego ludzi, związanych z nazistowskim رژیمem; podjęto niezwykle trudny proces reedukacji społeczeństwa.

Na gruncie tych ustaleń, w oparciu o ruch antyfaszystowski i socjalistyczną ideologię — możliwe stało się zbliżenie pomiędzy Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności a Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. To zbliżenie — najpierw doktrynalne, oparte o internacjonalistyczne założenia i konieczność współżycia sąsiadujących z sobą społeczeństw, z biegiem czasu z fazy oficjalnych deklaracji przeradzało się w coraz bardziej rzeczowe współdziałanie.

27 lat, a właściwie — licząc od daty powstania NRD — 23 lata, to bardzo niewiele, w zestawieniu z wieki trwającymi nastrojami nieprzychylności, czy otwartej niemiecko-polskiej wrogości. Ale ćwierć wieku to zarazem bardzo dużo, jeśli się zważy, że po obu stronach Odry przejawiano, zwłaszcza ostatnio, wiele zrozumienia i dobrej woli i działano aktywnie na rzecz zasypywania tego, co nasze narody dzieliło.

Powiedział ostatnio nasz minister spraw zagranicznych, że powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było historycznym zwycięstwem niemieckich sił postępu i pokoju — komunistów i demokratów, walczących z faszystwami i militarystami hitlerowskich Niemiec; że było to zarazem wydarzenie o wielkiej doniosłości dla Polski, dla naszych sąsiadów z zachodnim sąsiadem, dla Europy.

Z kawiarni na najwyższym piętrze poczdamskiego hotelowego wieżowca rozpościera się panorama zabudowań, ulic, parków i okolicznych wód. Widać docne są postępy w budowie nowego śródmieścia. Potrzebna jest nieraz konfrontacja przeszłości z teraźniejszością, refleksji i niepokojów — z rzeczywistością. Myślę, że stary duch Poczdamu, w ujemnym sensie tego określenia, stał się bezpowrotną przeszłością.

WIESŁAW PORZYCKI



W pierwszych dniach maja mija 12 lat od zorganizowania w Bieszczadach oddziału Zespołu Lotnictwa Sanitarnego. Ze względu na trudności dojazdu do wielu osad bieszczadzkiego oddziału wyposażony został w helikoptery. Bazą „Bieszczadzkiego Pogotowia Lotniczego” były przez rok Ustrzyki Dolne, a obecnie jest Sanok. Z sanitarnego lotniska w Sanoku codziennie startuje śmigłowiec, aby nieść pomoc leżącego do trudno dostępnym osad leśnych oraz wsi w powiatach Sanok, Lesko i Ustrzyki Dolne. Na zdjęciu: transport chorego.

CAF — fot. Lokaj

ci papieskiej abdykacji głęboko przekonani. Byli jednak i tacy, którzy powtarzali za Jean Guittone’em zawarte w książce o papieżu — zatytułowanej: „Dialogi z Pawłem VI” — jego głośne słowa: czy ojciec może zrezygnować ze swego ojcostwa? Istotnie, według znanej doktryny kościelnej, papież jest nie tylko biskupem Rzymu, lecz przede wszystkim widzialną głową i niejako ojcem całego Kościoła. Z tego punktu widzenia dymisja papieża wydać się może czystym niepodobieństwem...

Choćby Watykan nigdy kategorycznie i ostatecznie nie

Według Falconiego abdykacja Pawła VI stanowi rzecz postanowioną, przy czym ponoć już dziś w Opactwie Benedyktynów na Monte Cassino szykuje się apartament dla abdykującego eks-papieża (według innej wersji, przekazanej przez „L’Espresso”, po swej dymisji papież Montini miałby zamieszkać nie we Włoszech, lecz w Szwajcarii, w klasztorze Einsiedeln). Zapowiadając wielkie nowości w wyborze następcy Pawła VI, którego miałyby wyłonić znacznie szersze zgromadzenie, aniżeli tradycyjne conclave, składające się z członków ko-

atmosferę niepewności, występujących w kręgach watykańskich. Trzeba bowiem wiedzieć otwarcie, że dekret Pawła VI „Ingravescentem aetate” z 21 listopada 1970 r., na mocy którego członkowie kolegium kardynalskiego ukończywszy 80 rok życia utracili najważniejszą swą prerogatywę — prawo uczestniczenia w wyborze papieża, do dnia dzisiejszego wywołuje niezadowolone i ostrą krytykę w starszej i bardziej zachowawczej części kurii. „Wybuchowe” archiwum prywatne zmarłego niedawno przewodniczącego kolegium kardynalskie-

pewnego czasu z za Spizowej Bramy niedyskreć. Zgodnie z nimi obecny papież Paweł VI pragnąłby ukoronować swój niemalże dziesięcioletni pontyfikat serią kolejnych reform na szczytach watykańskiej hierarchii. Jedną z nich stanowiłoby faktyczne zdegradowanie kolegium kardynalskiego do roli ciała czysto reprezentacyjnego i powierzenie funkcji „conclave”, a więc wyboru nowego papieża, Synodowi Biskupów. Tego właśnie — i to w dodatku od dość dawna — domagała się od Stolicy Apostolskiej kontestująca, skrajnie reformatorska część duchowieństwa katolickiego.

Czy z punktu widzenia formalnego, a więc prawnokanonicznego, dymisja papieska jest w ogóle możliwa? Na pytanie to nietrudno odpowiedzieć pozytywnie. Absolutyzm władzy papieskiej powoduje, że wystarczyłoby publiczne wyrażenie woli samego Pawła VI w przedmiocie swej abdykacji. Tego rodzaju akt nie wymagałby, zdaniem ekspertów prawa kanonicznego, żadnego zatwierdzenia ze strony kolegium kardynalskiego bądź też Synodu.

Prasa światowa, snująca spekulacje na temat możliwej, rychłej dymisji papieża, wyraża przekonanie, że Watykan złoży autorytatywne w tej kwestii oświadczenie. Na razie jednak nie ani nikt nie położył oficjalnego kresu pogłoskom i spekulacjom. I właśnie to, w obecnej chwili, stanowi aspekt całej sprawy budzącej najbardziej charakterystyczny.

IGNACY KRASICKI

Czy papież będzie abdykował?

zdemontował pogłoszek o możliwości abdykacji papieża Pawła VI, to przecież w miarę upływu czasu od jego pielgrzymki do Fumone, abdykacja ta wydawała się coraz mniej prawdopodobna. Ożywiło ją natomiast w ostatnich tygodniach znane wszystkim pismo „L’Espresso”. Piórem wybitnego swego watykanisty, eks-jezuity — posiadającego do dziś dobre kontakty za Spizową Bramą — Carlo Falconiego, „L’Espresso” w swym numerze z 16 kwietnia br. nie tylko stanowczo potwierdził możliwość — i to niebawem — dymisji Pawła VI, lecz co więcej nie pokażił szczegółów dotyczących następstwa po obecnym władcy Nawy Piotrowej.

legium kardynalskiego (Synod Biskupów?), Falconi sądzi, że najwięcej szans na zajęcie opuszczonego przez Pawła VI miejsca w Pałacu Apostolskim za Spizową Bramą miałby kardynałowie: Antonio Poma z Bolonii oraz kandydat obozu reformatorskiego, przewodniczący sekretariatu dla jednoci chrześcijan, Jan Wilibrands...

W jakim stopniu rewelacje Carlo Falconiego, ogłoszone przez rzymski „L’Espresso”, są wiarygodne? Nie siląc się na odpowiedź w tej kwestii warto zaznaczyć jedno: wywołana ponownie fala pogłoszek — i to przez autora bezspornie autorytatywnego — sama w sobie, nawet gdyby nie one nie sprawdziły, charakteryzuje dosadnie

go kardynała Tisseranta, zawierając dokumenty, które wymierzone są podobno właśnie przeciwko reformatorskim koncepcjom Pawła VI, zmierzającym do odnowienia osobowej obsady wierzchołków kurii...

Zagadkę, dotyczącą ewentualnej abdykacji Pawła VI we wrześniu br., uwytłumiają inne jeszcze okoliczności. Wśród nich na przykład enigmatyczny wypowiedź watykańskiego rzecznicza prasowego, który zagadnięty przez dziennikarzy, w jakim stopniu rewelacje Carlo Falconiego z „L’Espresso” zasługują na wiarę, nie udzielił żadnej merytorycznej odpowiedzi. Zupełnie inny walor posiadają w kontekście artykułu Falconiego przeciekające od

J. Wielowieyski o szansach Polaków

Brak Czechowskiego poważnym osłabieniem naszego zespołu

Wczoraj odwiedził naszą redakcję trener sekcji kolarskiej poznańskiego Lecha Jerzy Wielowieyski, który ostatnie dni spędził w Warszawie, gdzie jego podopieczni startowali w wyścigu MON-u i kryterium ulicznym w Pruszkowie.

Nasza rozmowa z J. Wielowieyskim rozpoczęła się od pytania o szansę polskiej reprezentacji w tegorocznym XXV Wyścigu Pokoju i o aktualny stan zdrowia kapitana zespołu Zenona Czechowskiego.

— Wypadek sobotni, który wydarzył się na narożniku ulic Czerwikowskiej i Łazienkowskiej, wyglądał bardzo groźnie, ale na szczęście skończyło się tylko złuszczeniem mięśnia czworogłowego uda. Kolarze przejeżdżając tamtejsze nie zwrócili uwagi, że w związku z budową trasy Łazienkowskiej przedstawione zostały znaki podporządkowania i Zenek wpadł na jadący prawidłowo samochód „Nysa”. Nasz kolarz wgniół przednią szybę samochodu.

Udział Czechowskiego w tegorocznym WP stoi w dalszym ciągu pod znakiem zapytania. Cała ekipa razem z rezerwowym Łabochą odleciała wczoraj do Berlina.

Przed meczem Polska — Jugosławia

W dniach 4—6 bm. na kortach stołecznej „Legii” odbędzie się spotkanie pierwszej rundy Pucharu Davisa Polska — Jugosławia. Jugosłowianie są tuż w Warszawie, gdzie przeprowadzają ostatnie treningi. W późnych godzinach wieczornych Zarząd PZT zatwierdził skład naszej reprezentacji. Do gier pojedynczych wyznaczono: Tadeusza Nowickiego i Wiesława Gasioreka. Skład debła ustalił ten ostatni tuż przed spotkaniem.

dalekopisem

MEDYANARODOWY TURNIEJ KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN

W stolicy Jugosławii rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn, w którym startują reprezentacje: Jugosławii, Brazylii, ZSRR oraz drużyna TV Belgard.

W pierwszym meczu zespół TV Belgard zwyciężył niespodziewanie z ZSRR 71 (37:32), natomiast w drugim Jugosławia pokonała Brazylię 88:73 (43:34).

W Tallinie rozegrany został rewanżowy mecz koszykówki mężczyzn, w którym reprezentacja USA wygrała z drużyną Estońskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej 80:75 (40:40).

POLSKY BOKSERZY NA TURNIEJ W HOLANDII

W dniach 8—11 bm. odbędzie się w Amsterdamzie międzynarodowy turniej bokserski, w którym walczyć będą również pięściarze polscy. Ustalono, że do Amsterdamu wyjadą następujący zawodnicy: waga papierowa — Rożek, musza — Błażyński, kogucia — Respondek, lekkośrednia — Rudkowski, średnia — Stachurski. (o-b)

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 2. V. br. zmarł długoletni kierownik b. Katedry Gospodarstwa Żywnościowego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

prof. dr WIESŁAW SZCZERBIŃSKI

W Zmarłym straciłmy wybitnego uczonego i zamilowanego leśnika, powszechnie szanowanego dydaktyka i wyjątkowo prawego człowieka.

Cześć Jego pamięci! Pracownicy Instytutu Ochrony Lasu WSR w Poznaniu. 13343g

Dnia 29 kwietnia 1972 r. odszedł od nas nagle nasz nieodżałowany kolega

MIECZYSLAW WIENĆ

kierownik Sekcji Rachuby Wynagrodzeń Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Pracownicy Rachuby Wynagrodzeń Zakładów Przem. Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. 13374g

† Dnia 2 maja 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością zakończył pracę, pełne poświęcenia życia, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 70 lat, mój najdroższy mąż, nasz ukochany troskliwy ojciec, teść i dziadek, sp.

MIECZYSLAW TYCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w Kościele, dnia 5 maja 1972 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na starym cmentarzu.

O bolesnej stracie zawiadamia żona z dziećmi i rodzina 13345g Kościeln, ul. Surzyńskiego 14.

Imprezy sportowe w powiecie krotoszyńskim

Ludowe Zespoły Sportowe z powiatu krotoszyńskiego, zorganizowały w ostatnich dniach wiele imprez sportowych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Na boisku LZS Zduny odbył się turniej piłki ręcznej, w grany przez reprezentację miejscowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, która wyprzedziła zespół LZS Barzków oraz dwie drużyny LZS-u Zduny. Ponadto przeprowadzono tam bieg przełajowy. Zakończył się on zwycięstwem Alojzego Kabata (LZS Lutogów) przed Franciszkiem Wojciechakiem, Romanem Szyją i Władysławem Matysiakiem (wszyscy z LZS Zduny). O puchar przewodniczącego GRN w Krotoszynie na boisku w Swinkowie, walczyły ze sobą drużyny LZS Diatki przed LZS-ami Gorzupia, Swinkowem i Smoczwem.

Turniej piłki nożnej odbył się również na boisku we Wrotkowie, gdzie walczone o puchar przewodniczącego GRN w Koźminie. Zwyciężyli gospodarze — drużyna miejscowego LZS-u przed LZS Orla. Natomiast w Borzęciech zorganizowano turniej siatkówki, który wygrała drużyna LZS Gorzupia przed LZS Borzęccę. (s)

Szachy

Kałużny zwycięża w Szamotulach

W Powiatowym Domu Kultury w Szamotulach odbyła się dwudniowa impreza szachowa. Po raz czwarty już zawodnicy poznańskiego okręgu ulegli im się o puchar przewodniczącego Prezydium PRN. Na starcie stanęło 25 szachistów reprezentujących najsilniejsze ośrodki z Poznania, Gniezna, Wągrowca, Kalisza, Krotoszyna i Grodziska. Turniej rozegrało systemem szwajcarskim.

Oto wyniki: 1. Kałużny (Pocztowiec Poznań) 8,5 pkt. z 10 gier 2. Miesowice (Pocztowiec) 8, 3. Wiland (Pocztowiec) 8, 4. Soliwa (Pocztowiec) 6,5, 5. Kulański (Piast Gniezno) 6,5. Pierwszy z szamotulan Marchewski zajął z 6 punktami miejsce dziewiąte. (nt)

Kary dla żużlowców

Prezydium Głównej Komisji Żużlowej wydało orzeczenie w sprawie pamiętnego meczu 1 ligi z 9 kwietnia w Opolu, Kolarz Opole — Zgrzeblarki Z. Góra, podczas którego doszło do kilku groźnych w skutkach wypadków. Po szczegółowym zapoznaniu się z przebiegiem zawodów oraz wnioskami analizy wypadków, stwierdzono winę kilku zawodników, którzy w ferworze walki popełnili błędy taktyczne, a także przekroczenia regulaminowe. Zawodnicy ci zostali ukarani: — Jerzy Szczakiel (Kolarz Opole), dwie kary meczu za spowodowanie wypadków, — Zbigniew Marcinkowski (Zgrzeblarki Z. Góra) dwie kary meczu za spowodowanie wypadków, — Jan Rajtarczyk (Zgrzeblarki Z. Góra) — upomnienie za częściowe spowodowanie wypadku. (PAP)

Dnia 2 maja 1972 r. zmarł nasz długoletni pracownik

JAN GOĆWIŃSKI

W Zmarłym straciłmy sumiennego, serdecznego, cenionego kolegę i pracownika. Cześć Jego pamięci!

Rodzinnie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa oraz cała Załoga Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim. 4361-K1

Dnia 1 maja 1972 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka

HALINA DOLATA

Zmarła była serdeczną koleżanką i cenioną pracowniczką.

Rodzinnie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Wielkopolskich Zakładów Teleelektrycznych „Telkom — Teletra” w Poznaniu. K4384

† Dnia 2 maja 1972 r. zmarła po wieloletniej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 88 lat, sp.

MARIA HEMPOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 maja br. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni córka, synowie, synowa, wnuki i prawniki

Poznań, Głogowska 70 m. 11a. 13370g

Dyrekcja Państwowego Liceum Muzycznego im. M. Karłowicza w Poznaniu, ul. Głogowska nr 90

OGLASZA PRZYJĘCIA UCZNIÓW

do klas pierwszych w roku szkolnym 1972/73.

Szkoła zapewni wykształcenie w zakresie przedmiotów ogólnokształcących i muzycznych. Warunkiem przyjęcia jest wykazanie uzdolnień i zainteresowań muzycznych oraz zdanie z wynikiem pozytywnym egzaminu wstępnego z j. polskiego, matematyki i gry na wybranym instrumencie muzycznym.

Szczegółowych informacji w sprawie przyjęcia udziela sekretariat Liceum codziennie w godzinach od 8—15 oraz Szkoła Komisja Badania Uzdolnień w każdy poniedziałek w godzinach od 14—15.30. 4362-K1

Praca Nauka

Potrzebne pomoce do sprzedaży, domowa i sprzątacza, Poznań, Garbary 65 — Sklep Piekarzyczny. 12267g

Poszukuję kucharki do małego baru, od maja do września, miejscowość letniskowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12598g

Który z uczniów klasy VIII, chciałby przygotować się do egzaminów pod kierunkiem pedagogicznym? Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia: godz. 18—20. 9910g

Sprzedaż

Sprzedam pudła rowodowego. Piłonienna 15c m. 9, telefon 462-21, od godziny 16. 13401g

Sprzedam wózek głęboki — modrakowy. Powstańców Włp. 8 m. 18. 13522g

Sprzedam motorower Simsona 1 Jawę 20 skuter. Litewska 6, Lipczyński. 12838g

HELENA KUŹNIAK z domu KOCHANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu komunalnym na Miłostowie w czwartek, dnia 4 maja br. o godz. 12, o czym zawiadamiają synowie z rodziną 13387g

W dniu 3 maja 1972 r. po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój skromny, pracowity żywot, pełen dobroci i poświęcenia dla najbliższych, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 74

ANDRZEJ DROŹDŹ

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja 1972 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim. W nieutulonym smutku żona z dziećmi i rodzina 13385g

JAN MARCHLEWSKI kupiec

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim. O bolesnej stracie zawiadamiają żona, córka, syn, synowa i rodzina 13301g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana, sercem oddana żona, mamusia i teściowa, przeżywszy lat 47, sp.

STANISŁAW SZULEROWICZ z domu OZDOBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążeni mąż, córka, syn, zięć i rodzina Poznań, ul. Jaworowa 48 m. 9. 13259g

Dnia 2 maja 1972 r. zmarł nagle przeżywszy lat 72 nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

MICHAŁ TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 maja 1972 r. o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. Pogrążone w ciężkim smutku żona i rodzina Poznań, ul. Niecała 14a m. 13. 13317g

STANISŁAW KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja 1972 r. o godzinie 8.05 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona żona z rodziną Poznań, Mielżyńskiego 31a m. 10. 13395g

† Dnia 3 maja 1972 r., opatrzony Sakramentami św., zmarł przeżywszy lat 70, kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

PIOTR WALIGÓRA mistrz kowalski

odznaczony Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 14.30 z kościoła parafialnego Poznań-Krzyszyn. W głębokim smutku pogrążona RODZINA 13305g

ZOFIA CZAPSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 maja 1972 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W bólu pogrążeni córka, zięć, wnuk i rodzina 13387g

„KOZIOŁKI” swoim sympatykom na młesiac maj U FUNDOWAŁY

67 NAGRÓD WARTOŚCI 250.000 ZŁ.

GLÓWNE WYGRANE:

- 1 samochód osobowy marki „Skoda Standard”
- 2 premie po 10.000,— zł
- 7 premii po 5.000,— zł
- 15 premii po 2.000,— zł
- 42 premie po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony I i V-zakładowe złożone na gry miesięca maja 1972 r., na które nie padła wygrana w losowaniu głównym.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 31 maja 1972 r. o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski. K4188

Aieruchomosc

Działkę ogrodniczą 2,30 ha Goleczone, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12035g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wolnostojący, stan surowy, niedokończony. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13376g.

Kupię ziemię — hektar, na hodowlę, niedaleko Poznania, tylko przy bitym drodce, może być z budynkami. Oferty z podaniem ceny — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12837g

Samochody

Okazyjnie sprzedam samochód marki „Ifa 6”, cena 16.000 zł. Wacław Giełoc, Skibowa 3. 12561g

Sprzedam P-70, okazynie. Bema 5 m. 1. 13036g

Sprzedam Skodę 1102. Luboń 3, ul. Zabikowska 62/C m. 23. 12749g

Lokale

Oddam pokój i garaż. Kuwickiego 20. 13404g

W dniu 2 maja 1972 r. po długoletniej chorobie i ciężkich cierpieniach zmarła, namaszczona Olejami św., moja kochana ciocia, przeżywszy lat 78, sp.

MARIA KONDRACIAK wdowa po sp. JANIE

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na cmentarzu powązkowskim, dnia 4 maja br. o godz. 12, siostrzenica z mężem Poznań, ul. Marchlewskiego 62 m. 8. 13360g

WIESŁAW SZCZERBIŃSKI

Pożegnanie Zmarłego nastąpi w dniu 5 maja 1972 r. w Collegium Cieszkowskich przy ulicy Wolskiej 71d o godz. 10, a pogrzeb odbędzie się o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu. W smutku pogrążona RODZINA 13377g

HELENA SZAJDA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim smutku pogrążony mąż z córką

MARIA HERMANOWSKA z domu MANDYBUR

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja 1972 r. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pogrążeni mąż, córka, zięć i wnuczek Poznań, ul. Dworcowa 9 m. 2. 13323g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiam, że w dniu 3 maja 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 63, mój ukochany mąż

ZDZISŁAW STANKOWSKI kupiec

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja br. o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona żona i rodzina

† Dnia 2 maja 1972 r. odszedł od nas na zawieszę po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83 nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

PIOTR WALIGÓRA

odznaczony Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 14.30 z kościoła parafialnego Poznań-Krzyszyn. W głębokim smutku pogrążona RODZINA 13305g

ZOFIA CZAPSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 maja 1972 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W bólu pogrążeni córka, zięć, wnuk i rodzina 13387g

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 Teatr Wrocławski — Fantomima.
OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”.
MARCINEK — g. 10 „O Kasi, co gaski zgrubiła”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: „Słoneczniki”;
Polonia: „Pamiętnik szalonej gos podrym”.
KOSCIAN: „Agent nr 1”.
KORNIK: „Kniaź i Tatańczy”.
LESZNO: „Gott mit uns”.
NOWY TOMYSL: „Okruchy życia”.
OBORNKI: „Walka o Rzym”
cz. I i II.
SREM Klubowe: „Próba terroru”; Słonko: „24 godziny z życia kobiety”.
SRODA: „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...”.
SZAMOTULY: „Czernien, miłość i kindzi”.
WAGROWIEC: „Agent nr 1”.
WRZESNIA: „Był tu Willie Boy”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-20
„Waszyngton — muzea”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 Koncert chóralny — Chór Mieszany Pro Sinfonica, dyrygent — Stefan Stulgrosz.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 MHz: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.00 Reportaż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce...; 8.30 Świecie; 8.30 Bezpieczeństwo na jezdnicy; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9.10 Dł. kl. III i IV; 9.20 Muzyka baletowa; 10.05 „Warszawska karmaniola”; — fragm. pow. S. R. Dobrowolskiego; 10.25 Tańce i pieśni polskie; 10.50 Lekarzy przypomnia — rozmowa E. Zusiń z dr. J. Miwskim; 11.10 Dł. kl. VII (geografia); „Spragniona Ziemia”; 11.25 Kompozytorskie recitale — M. Świeciecki; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Z gdańskiej fonoteki muzycznej; 13.10 Z życia ZSR; 13.20 Dla Was gramy i śpiewamy; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.10 Wtórny poetycki; 14.10 Recital altowiolisty R. Wójcickiego; 14.30 „Zagadki muzyczne”; 15.05 Godzi na dla dziewcząt i chłopców; 15.45 Dla dzieci: „Tajemniczy szafir”; — odc. 10 pow.; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 G. Rossini — V Sonata Es-dur na zespół smyczkowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Melodie rozrywkowe; 19.45 Konc. żywe; 20.30 Fala 72; 20.35 Miniatury rozrywkowe; 21.00 Komunikacja, a turystyka — F. Kidawa i B. Czajkowski; 21.25 Wschodnia Pedagogiczna; 21.40 „Cudowny wieczór Baltazara — nowela; 22.00 „Portrety wielkich wykonawców — A. Schnebel”; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Z radzieckich nagrań jazzowych; 23.30 Rewia piosenek.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyka tygodnia; 8.35 Ochrona środowiska; 8.40 Wielka a turystyka — K. Procter; 9.10 Melodie znaną warty; 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 10.25 „W wojennym Berlinie”; — gawęda; 10.45 R. V. Williams — I Symfonia „Morska”; 11.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.30 Przed Konkursem Lutni czym im. H. Wieniawskiego; 13.40 „Bracia Jerzmasowicz”; — fragm. opow.; 14.05 Czwartkowe spotkanie przy muzyce; 14.30 Kronika kulturalna z Rozgłośni Białostockiej; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15.05 Muzyka francuska i włoska; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Piosenki i melodie estradowe; 17.55 Radiopress; 18.05 „Gdzieś w gromadzie”; 18.20 „Widnokrąg”; — wda rzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski 19.21 Magazyn literacki „To i owo”; 22.33 12 minut dla Art Tatum; 22.45 Radiowy teatr sensacji; „Sfinks bez tajemnicy”; — słuch.; 23.35 Transkrypcje popularnych utworów w nagraniu kwartetu barf.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorecital M. Lev-rac; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Śniegi pty na”; — odc. 17 pow.; 9.10 F. Liszt — I Konc. fortep. Es-dur wyk. Van Cliburn — fort. i Filadelfijska Ork. Symf. dtr. E. Ormandy; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 „Mikser”; — magazyn muzyczny; 10.15 N + T, czy li nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Trzej towarzysze”; — odc. 30 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15 Przegląd biblioteczny; — gawęda doc dr J. Lewańskiego; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 Czas teraźniejszy i przeszły; 15.50 Piosenki kowbojskie; 16.15 B. Bartok — III Kwartet smyczkowy wyk. Kwartet Juilliarda; 16.32 Muzyka dziewczyna... w piosence; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Niepokonany”; — odc. 1 pow. E. Hemingway; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18 Nieznanie o znanych — A. Grzymała-Siedlecki; 18.35 Mój magnetofon; 19 Pisarz miesia ca — J. Putrament; 19.15 Konsor-nanse i dysonanse — magazyn aktualności muzycznych; 19.45 Poli-tyka dla wszystkich; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Język niemiecki; 20.40 Gdzie jest przebiegi?; 21.05 Szlagiery lat 30-tych; 21.20 Niech

zapłonie zniczy pamięci — rep.; 21.40 Gra Zespół „Wishbone Ash”; 21.50 Z nagrań M. Roztropowicza; 22.08 Spiewaia „Alibabki”; 22.15 Powieść w wyd. dżw.; „Pan Wołodyjowski”; 22.45 Piosenki dla zachodnich; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Malinicz; 23.05 Collegium musicum. Ostatni koncert Dinu Lipatiego; 23.50 Na do-branoc śpiewa Jose Feliciano.
WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA
CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15 — 8.45 — Matematyka w szkole — „Wstęp do teorii informacji” cz. I; 9 — 9.30 — Dla szkół — Język polski dla klas I i II. Poezja polskiego Oświecenia; 9.35 — 10.25 — Dla szkół — Język polski dla klas II i II. Bolesław Prus; 12.45 — 13.15 — Dla szkół — Język polski dla klas VII — VIII — W. Broniewski; 15.20 — Politechnika TV — Pi-zyka rok I — „Fale” cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla mło-dych widzów — „Ekrany z brat-kiem” w progr. m. in. film z se-rii „Znak Zorro”; 17.40 — Maga-

Komunalne problemy Kościana

Woda — źródło potrzeb i możliwości

Jednym z najważniejszych problemów komunalnych Kościana jest zaopatrzenie ludności w wodę. Problem to wcale nie nowy. Borykali się z nim kościaniaczy od wieków, nie mogąc w bezpośredniej bliskości doszukać się odpowiednio zasobnych źródeł wody pitnej. I choć w XV w. miało już miasto — jedno z nielicznych w Rzeczypospolitej — własne akwedukty, to jednak w ich grube sosnowe rury tłoczono wodę nie z miejscowych ujęć, lecz z kilku odległych o 4 kilometry źródeł w Przysieci Starej. Owe drewniane akwedukty systematycznie nadgryzane zębem czasu, uległy ostatecznie ruinie podczas szwedzkiej napaści w początkach drugiej połowy XVII wieku.

Od tego czasu aż po wiek dwudziesty, czerpano wodę z

kilkudziesięciu studzien prywatnych i dwóch czy trzech publicznych oraz z Obry. Wreszcie w 1908 r. miasto za-fundowało sobie wodociąg, sta-wiając wieżę ciśnienia w miej-scu, gdzie znaleziono zasobne źródło.

W latach międzywojennych ludność używała 110 tys. me-trów sześciennych wody rocz-nie.

POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI

Wiele się w Kościanie zmie-niło od owych międzywojen-nych lat. Rozwój przemysłu i budownictwa mieszkaniowe-go, wzrost standardu starych mieszkańców i podwojenie liczby mieszkańców — wszystko to poważnie obciążało wodne konto miasta.

O aktualnych problemach zaopatrzenia Kościana w wodę rozmawiam z dyrektorem Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej — inż. Marianem Sikorą.

Biuro Projektów Budow-nictwa Komunalnego w Po-znaniu szacuje wodne potrze-by miasta trzykrotnie większe niż obecnie. Do gospodarstw domowych trafiło z tego 431 tys. m sześć.

Są to wyniki uzyskane na miarę aktualnych możliwości. Kościan bowiem dysponuje ujęciami już wysłużonymi, wielokrotnie już remontowa-nymi. Niedawno uruchomiono nowe ujęcie wody. Należy są-dzić, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat owe wysłużone ujęcia całkowicie się wyczerpią.

SĄ JESZCZE REZERWY

W ramach obecnej produkcji wody są jeszcze poważne re-zerwy. Wynikają one z nie-właściwego użytkowania sieci wodociągowej przez odbior-ców i z dziwnej bez troski wie-lu zakładów przemysłowych. Corocznie bezużytecznie wy-cieką z sieci ponad 100 tys. m sześć. Wody Straty z tytułu kapiących kranów, nieszczę-śliwych instalacji itp. wynoszą 10 proc. ogółu produkcji wody i kosztują miasto rocznie pra-wie pół miliona złotych.

Majowe dyżury gnieźnieńskich radnych

8 bm. od godz. 15 do 17 ra-dny PRN przewodniczący Komi-sji Zdrowia, Zatrudnienia i Po-mocy Społecznej — Jerzy Du-dziak pełnić będzie dyżur w siedzibie Prezydium PRN w Gnieźnie ul. Lecha 6 — pokój nr 21 I ptr.

W tym samym dniu od godz. 15 do 17 pełnić będą dyżury radni gromadzkich i miejskich rad narodowych powiatu gnie-źnieńskiego w siedzibach prze-ydów tych rad.

Natomiast radni PRN i człon-kowie Prezydium PRN 15 bm. od godz. 15 do 17 pełnić będą dyżury w siedzibach prze-ydów gromadzkich i miejskich rad narodowych powiatu.

W czasie dyżurów można bę-dzie prowadzić z radnymi roz-mowy na tematy społeczno-gospodarcze. (zk)

IWOJA KREW DAREM ŻYCIA. ZOSTAŃ HONO-RYŃM DAWCA KRWI!

zyna ITP; 17.55 — „Poligon” — Ma-gazyn wojskowy; 18.25 — Tele-skop; 18.45 — „Morskie spotkania”; — „Błękita wstęga Atlantyku”; 19.20 kolor — Dobranoc; 19.30 — Dziennik; 20 — „Przypominamy, radzimy”; 20.10 — „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię”; — film fab. prod. polskiej; 21.45 — „Pier-szy program”; 22.10 — Dziennik; 22.25 — 22.50 — „Przed XX” Wy-słaniem Pokoju plus wiad. sport.; 22.55 — 0.00 — Politechnika TV — (powt.).

PROGRAM II: 17.20 — Język an-gielski w nauce i technice; 17.50 (kolor) — dla dzieci — „Mioduszka na meczu”; — film z serii „Mio-duszka” 18 — Radzieckie filmy animowane; — „Człowiek, który umiał latać”; — „Film... film... film”; — „Baleczna na statku” (ko-lor); 18.45 (kolor) — „Kolorowe spotkania”; — „Tajemnice węgla”; 19.20 (kolor) — Dobranoc; 19.30 — Dziennik; 20.05 (kolor) — „Wczoraj szczerze pole”; — program roz-rywkowy TV NR D; 21.20 (kolor) — „Lot”; — film animowany; 21.30 — Morskie spotkania — film fab. prod. rum.; 22.55 — 24 godziny; 23.05 — Język angielski w nauce i technice (powt.).

Brak wody daje się szczególnie we znaki w godzinach pracy za-kładów przemysłowych, a więc rano, w dzień i po południu aż do wieczora. W nocy tymczasem występuje w Kościanie poważna nad-produkcja tak, że niektóre ujęcia trzeba wprost wylaczać. Poważne rezerwy tkwią w zmniejszeniu dysproporcji dostaw wody w ciągu doby. Istnieje możliwość ra-cjonalnego rozwiązania tej kwe-stii, godna polecenia zakładom przemysłowym. Mamy tu na myśli instalowanie zbiorników, akumu-lujących wodę w porze nocnej i zasilających sieć w godzinach szczytu. Niewiele kościanskich przedsiębiorstw z tego udogodnie-nia korzysta.

ZAKOŃCZENIE OPTYMISTYCZNE

Mimo krytycznego spojrze-nia na sprawę, dyrektor Siko-ra jest mimo wszystko opty-mistą. W roku 1972, dzięki re-montowi ujęć, uda się zwięk-szyć, dla Kościana dostawy wody. Całą jednak nadzie-ję pokłada się tutaj w no-wym odkrytym źródle. Najpóź-niej w roku 1976 zakoń-czy się, kosztem 6 mln zł, budowę nowego, ogromnego, jak na kościanskie warunki, ujęcia wody. Nietrudno obli-czyć, że ujęcie to w pełni za-spokoi potrzeby miasta.

Nie zwalnia to jednak użyt-kowników miejskich wodoci-ągów z obowiązku oszczę-dnego, racjonalnego gospodaro-wania wodą; nie zwalnia to również zakładów pracy z przyjęcia z daleka idącą po-mocą miastu w rozwiązywa-niu trudnych, wodnych pro-blemów. Bo przecież zaopa-trzenie ludności w wodę — to problem nie tylko władz miej-skich i przedsiębiorstw komu-nalnych gospodarki; jest to bo-wiem problem wszystkich mieszkańców miasta.

JERZY ZIELONKA

WIELKOPOLSKI

KURS ORGANIZATORÓW TURYSTYKI

KOSTRZYN. W budynku Biblio-teki Miejskiej odbywał się kurs organizatorów turystyki urzędzo-ny przez miejscowy Oddział PTK i PKKFIT Sroda. Uczestniczyło w nim 38 osób, wśród których zna-leżał się nauczyciele, członkowie rad zakładów i spora grupa młodzieży. Na zakończenie kursu odbył się rajd turystyczny do Iwna. (km)

ŚLADAMI PITAGORASA

OBORNKI. 31 najlepszych ma-tematyków szkół podstawowych z terenu całego powiatu stanęło na starcie zorganizowanych przez Wydział Oświaty i Kultury Prezy-dium PRN zawodów matematycz-nych. Triumf święcił reprezentan-ci obornickich szkół zajmując cze-ry pierwsze lokaty w kolejności: Przemysław Strus (Szkoła Podsta-wowa nr 1), Jolanta Podgórska (Szkoła nr 2), Irena Jazdzewska (Szkoła nr 1) i Anna Rosada (Szkola nr 2). Wszyscy oni otrzymali na grody rzeczowe i pamiątkowe dy-plomy, a zwycięzca startować bę-dzie ponadto na zawodach woje-wódzkich. (bop)

PRZYBYWA CZŁONKÓW ZMS

ROGOŹNO. Przechodząca szkolna organizacja ZMS w pow. obornic-kim przy Technikum Mechanicz-nym w Rogoźnie systematycznie pozyskuje nowych członków. Deklarację podpisał ostatnio 43 dziewcząt i chłopców. Na akade-mii szkolnej, która odbyła się w ubiegłym tygodniu, otrzymali oni legitymacje ZMS. (bop)

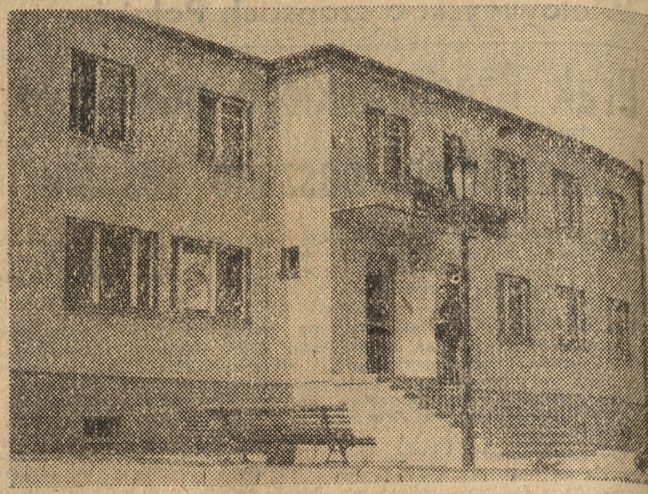
AKTYWISCI LOK

LESZNO. Ubiegły rok przyniósł dalsze osiągnięcia Kołu Ligi Ob-ro-ny Kraju przy Stacji PKP w Lesznie. M. in. zwerbowało 64 nowych członków, w większości młodzie-ży, a w czynach społecznych prze-pracowano 6.350 godzin na rzecz środowiska i zakładu pracy. Z o-kazji zebrania sprawozdawczo-wy-borczego najaktywniejsi członko-wie Koła — J. Drojka, A. Ko-nieczka, U. Szulczyńska, J. Mar-kowski, Cz. Grochowiak i W. Wol-niakiewicz — otrzymali upominki, a długoletniego działacza, prezesa Koła — Marcina Nowaka wyróż-nio no specjalną nagrodą, dyplomem uznania i obdarowano kwiatami. (r)

W CZYNIE

SREM. W Spółdzielni Produkcyjnej w Bobakowie kilku rolników indywidualnych wraz z kierow-nikiem miejscowej Szkoły Podsta-wowej naprawiło odcinek drogi przed wioską. Uporządkowano też podwórzka. Mieszkańcy osiedla (do my od nr 130 do 155) naprawili w czynie społecznym drogę. (sn)

Nowy ośrodek zdrowia



W przeddzień święta marco-wego otwarto w Ostrorogu jeden z najbardziej nowocze-snych ośrodków zdrowia w powiecie szamotulskim, wy-budowany w czynie społecz-nym. W zamysł jego budowy przez utworzony w roku 1962 społeczny komitet nikt po-czątkowo nie wierzył. Inwe-stycję, która kosztowała po-nad 2 mln zł, rozpoczęto od... 67 tys. zł. Później posy-pały się dotacje z funduszu miejskiego PZU, PGR i SFBŚi, zaś POM, MBM, GS rolnicy indywidualni i mło-dzież zwozili na plac budo-woy potrzebne materiały. O-biekt ma szereg pomiesz-czeń specjalistycznych (z o-sobnym wejściem dla pacjen-tów chorych i zdrowych), któ-re wyposażono w nowoczes-ną sprzęt medyczny. Są tu także mieszkania dla facho-wego personelu; jest też wła-sny samochód, ufundowany przez Wydział Zdrowia WRN w Poznaniu. Ośrodek Zdro-wia objmie opiekę lekarską nie tylko miasto lecz i groma-dę Ostrorog, tj. łącznie ok. 6 tys. ludności. (mr)

Leszczyński szczep ZHP swojemu patronowi

W przededniu 32 rocznicy śmierci bohatera party-zanta mjr Henryka Bobrzań-skiego-Hubala, w kolejowym Szczepie ZHP, który nosi jego imię odbyła się okoliczności-o-wa uroczystość. Wzięli w niej udział przedstawiciele miejsc-o-nych władz politycznych z I sekretarzem KP PZPR — Ja-nem Płocienniczakiem, Komendy Hufca ZHP, ZBoWiD i za-proszeni goście.

Byli hubalczyk — Antoni Kubisiak przedstawił młodzie-ży postać bohatera partyzan-ta mjr Henryka Bobrzań-skiego-Hubala, w kolejowym Szczepie ZHP, który nosi jego imię odbyła się okoliczności-o-wa uroczystość. Wzięli w niej udział przedstawiciele miejsc-o-nych władz politycznych z I sekretarzem KP PZPR — Ja-nem Płocienniczakiem, Komendy Hufca ZHP, ZBoWiD i za-proszeni goście.

Byli hubalczyk — Antoni Kubisiak przedstawił młodzie-ży postać bohatera partyzan-ta mjr Henryka Bobrzań-skiego-Hubala, w kolejowym Szczepie ZHP, który nosi jego imię odbyła się okoliczności-o-wa uroczystość. Wzięli w niej udział przedstawiciele miejsc-o-nych władz politycznych z I sekretarzem KP PZPR — Ja-nem Płocienniczakiem, Komendy Hufca ZHP, ZBoWiD i za-proszeni goście.

Z Kórnik

25 lat w służbie wsi

Pod takim hasłem odbyło się ostatnio walne zebranie Gminnej Spółdzielni w Kórniku, kie-rowane od 25 lat przez prze-sza Mariana Antkowiaka.

W okresie tym Gminna Spół-dzielnia dobrze zasłużyła się miastu i okolicy, rozwijając z każdym rokiem handel, pro-dukcję i usługi. Np. fundusz zasobowy wzrósł do ponad 20 mln zł, a obroty do ponad 207 mln zł. W ub. roku osiągnięto ponad 4 mln zł czystej nadwyż-ki. Liczba członków wzrosła z 600 do 3 000.

Kórnicka GS ma obecnie 66 punktów sprzedaży detalicznej, 4 kluby-kawiarnie, 4 zakłady gastronomiczne, rzeźnię, masar-nie, zakład garmażeryjny, me-chaniczną piekarnię, wytwór-nię wód gazowanych, punkty skupu produktów rolnych i 14 punktów usługowych. W ub. roku zmodernizowano sklepy w Kórniku oraz utworzono kil-ka nowych. W br. zakończy się budowę bazy magazynowe-j oddaniem do użytku bu-dynku administracyjno-handlo-wego. Zmechanizuje się czyn-ności za- i wyładunkowe.

W przyszłym roku rozpocze-ta zostanie budowa zakładu gastronomicznego z salą jadal-ną na 300 miejsc i częścią ho-telową (50 łóżek). (sn)

Prztyczek

Gdzie sprzedać butelki?

Gospodynie domowe mają wiele kłopotu z wszelkiego ro-dzaju szklanymi słoikami, po-dzemach, kompotach, maryna-tach i butelkami po occie. Nie-kte które tylko można zbyć w punkcie skupu Gminnej Spół-dzielni. Większość szklanych opakowań wyrzuca się; wszę-dzie tego pełno, a więc na po-boczych mniej uczęszczanych ulic, dróg polnych, rowach. Nie-przyjmuje się np. ciemnych butelek po occie. Podobno nie-typowe. Tymczasem w takich właśnie butelkach sklepy sprze-dają ocet. Czy rzeczywiście nie nadają się one do powtórnego użytku? (sn)